



Daniel Biegel

# Wojna i terror w Grecji

Od dwóch przeszło lat cały świat śledzi przebieg heroicznej walki powstańców greckich z reżimem rządu ateńskiego. W ciągu tych dwóch lat siły powstańcze urosły ze szczupłych oddziałów partyzanckich do rozmiarów wielkiej Armii Demokratycznej, kontrolującej znaczną część obszaru Grecji, ustanawiającej na wyzwolonych terenach normalną administrację, przeprowadzającej wybory i pobór do wojska. Nastąpiło to mimo wysiłków rządu Sofoulisa—Tsaidarisa, za którym stoi Waszyngton i Londyn, mimo nieustannych ataków doskonale uzbrojonych wojsk rządowych, mimo terroru, jaki ściga bojowników o wolność. Czytelnik polski zdany na ogół tylko na fragmentaryczne notatki prasowe, nie orientuje się często w całokształcie sytuacji w Grecji. Artykuł Daniela Biegla, który poniżej za francuską „Action” przytaczamy, jest właśnie takim przeglądem sytuacji wojskowej i politycznej w Grecji, jakiego dotąd brakowało czytelnikom polskim.

Tropieni przez grecką policję bezpieczeństwa, postanowiwszy chwycić za broń przeciwko rządowi, narzuconemu przez zagranicę, kapitan ELAS — Barutas wraz z 15 towarzyszami otoczyli 18 lutego 1946 r. wioskę Fitia (koło Salonik). „Otoczyli” — to dużo powiedziane. Barutas i jego towarzysze byli zupełnie bez broni. Aby zdobyć broń, której nadmiar posiadało kilkuset żandarmów, rozkwaterowanych w Jatia, dawni członkowie ELAS uciekli się do podstępów, godnego potomków wojowników trojańskich. Zamastalowali głośnik na szczycie dachu jednego z domów na rynku wiejskim, ogłaszając przezeń następujące ultimatum: „Armia partyzancka otoczyła wioskę i trzyma w swych rękach wszystkie drogi odwrotu. Śmierć będzie udziałem tych, którzy odmówią kapitulacji”. Przestraszyli się żandarmi. Większość z nich złożyła broń, a Barutas i jego 15 ludzi posłużyło się nią w celu użarzenia reszty. Przy tym w ich ręce dostała się spora ilość broni, amunicji i ekwipunku.

### Tak rozpoczęli partyzanci...

Śmiały ten czyn był pierwszą operacją tych, którzy mieli stać się demokratyczną armią grecką. Ową armią, liczącą 40—50.000 ludzi, która przyprawia o ataki nerwowe króla w jego ufortyfikowanym pałacu w Atenach, która wpływa na zniżkę papierów wartościowych na Wall Street, która, zadając cios w samo serce nieprzyjaciela, zabiła ministra sprawiedliwości, o ile można przyznać mu ten tytuł.

Uderzenie w Fitia było czynnem ludzi o osobnościach, lecz nie samotnych. Komedia wyborcza z 31 marca 1946 r. zwiększyła w Grecji ilość najazdów i zasadzek patriotów, którym przyszłowieca jeden tylko cel: uzbroić się.

Pierwsza wielka ofensywa monarchistyczno-faszystowska, która nastąpiła bezpośrednio po oficjalnym utworzeniu się Armii Demokratycznej w listopadzie 1946 r. zakończyła się całkowitym fiaskiem. Daremnie rząd Tsaidarisa wydelegował swego ministra porządku publicznego, Napoleona Zervasa, do kierowania operacjami na Peloponezie. Nie przeszkodził on temu, iż wojska ateńskie powróciły z niczym ze swych łowów na partyzantów. Wszędzie, gdzie się te wojska posuwały, na Olimp, w Tesalii wschodniej, na górze Parnas, żołnierze w mundurach angielskich widzieli uciekających partyzantów. A potem — lecz wówczas nie mieli oni już czasu, aby to widzieć — ci sami partyzanci spadali im na kark, przybijając nie wiadomo skąd, z gór, z nieba, z rozmaitych dróg i ścieżek. Była to taktyka partyzancka, przeprowadzana dla przerażenia reakcyjnych strategów, skamieniałych ze strachu, wprawionych w osłupienie, a mszczących się tylko torturami, które zadawali, przed zabicie ich, nielicznym jeńcom, jakich zdołali ująć.

Jesienna ofensywa z 1946 r. była dla Armii Demokratycznej sygnałem do wspaniałego zdwojenia aktywności. Monarcho-faszyści odpowiadali na swoją porażkę terrorem,

a Grecy odpowiadali na terror przyłączeniem się do partyzantów. Pod koniec zimy było ich już 25.000. Uzbrojeni teraz w moździerze, w karabiny maszynowe, w przeciwcielowe armaty „Piat”, których Anglicy dostarczyli wojskom rządowym, po to chyba tylko, aby te oddały je siłom demokratycznym...

W takich warunkach rozpoczęła się w ub. roku z początkiem kwiet-

niego lata dla zreasumowania wniosków, wyciągniętych z minionych operacji.

### Znamienny dokument

Dokument ów rzuca wymowne światło na istotną sytuację armii powstańczej w obliczu sił rządowych:

1) Nieprzyjacieli, dzięki swej wyższości liczebnej i materialnej, ma

kratycznej jest bardzo wysoki. Walczy ona o sprawę jasną i sprawiedliwą, którą rozumieją dobrze wszyscy kombatanci.

Tekst tego dokumentu jest przekonujący. Można by doń dorzucić jeden tylko komentarz: Po wielu miesiącach powtarzanych ataków monarcho-faszyści zarejestrowali jako jedyny sukces namacalny zajęcie masywu gór Pindusu,

ze swych baz z łańcucha gór Rumelii, odległych o jakieś 140 km, utrzymywała przez wiele dni pozycje na górze Parnasu. W Atenach monarcho-faszyści ogarnięci paniką obiegali konsulaty w celu uzyskania zbawczych paszportów... A wreszcie, niedawno w sercu miasta rząd otrzymał uderzenie w głowę...

Takie sukcesy można zrozumieć tylko, gdy się weźmie pod uwagę mocne więzy, łączące lud grecki. Armia Demokratyczna i rząd Wolnej Grecji. Chcielibyśmy scharakteryzować pokrótce sytuację i obecną perspektywę „Armii Górskiej”.

### Organizacja armii partyzanckiej

W ub. miesiącu rząd ateński w oficjalnej ocenie ustalał liczbę partyzantów na 30.000 i porównywał ją z liczbą 12.000, ustaloną w ub. roku o tej samej porze. Ta sama statystyka oceniała na 20.000 ogólną liczbę partyzantów, nie uczestniczących w walkach (zabitych, uwięzionych, dezerterskich...). Oznaczałoby to, że stan liczebny Armii Demokratycznej wzrósł o 38.000 ludzi w jednym roku.

W rzeczywistości regularna Armia Demokratyczna liczy około 40 tysięcy ludzi, podlegających pięciu dowództwom: Peloponez, Rumelia, Tesalia (dowodzący: gen. Kikitsas), Epir, Macedonia zachodnia i wschodnia oraz Tracja (dowodzący: gen. Ypsilantis). W każdym dowództwie regionalnym znajduje się sztab generalny, szkoła podoficerów i szkoła techników.

Naczelne kierownictwo operacji spoczywa w rękach głównego dowództwa, na którego czele stoi gen. Markos. Szefem sztabu generalnego jest gen. Papayannis. To dowództwo naczelne, stacjonowane na Pindusie, ma pod swoją kontrolą liczne szkoły wojenne: szkołę sztabu generalnego, szkołę artylerii, szkołę oficerską, szkołę piechoty i lotnictwa. Rząd Wolnej Grecji znajduje się u ich boku.

Armia Demokratyczna zajmuje lub ma w praktyce pod swoją kontrolą 1/4 powierzchni Grecji. W rzeczywistości władze monarcho-faszystowskie nie zapuszczają się poza obręb głównych miast, ograniczając się do obrony wielkich dróg komunikacyjnych. O tym, jak wygląda ta „obrona”, świadczy fakt, że podróż kolejną przedsięwziętą w ub. miesiącu przez króla i generała amerykańskiego Van Fleeta na Peloponezie została przerwana na skutek wykołajenia. „Był to wynik silnych opadów deszczowych” — głosił komunikat oficjalny...

Powysze dane nie obejmują akcji Armii Demokratycznej na wyspach: trzy główne masywy górskie Kreta są zajęte, Samos, wyspa rodzinna Sofoulisa, Lesbos i Kefalonias są polem akcji partyzantów, bardzo licznych i wspaniale zorganizowanych.

### Problemy

**600.000** mieszkańców wsi greckich zostało ewakuowanych siłą i skupionych po miastach, gdzie żyją w najgorszych warunkach. Rząd Sofoulisa projektował zresztą przesiedlenie ich... za granicę, mianowicie do Afryki Południowej. Celem tych zryków jest zatamowanie dostaw aprowizacyjnych Armii Demokratycznej przez zlikwidowanie greckiego włościactwa. Powstańcy usiłują zabezpieczyć sobie żywność przez zwiększenie ilości obsianych pól w wyzwolonych okolicach. Jednakże problem rąk roboczych jest stale palący.

### Kwestia broni

Należy przypomnieć, że nigdy ani jednej sztuki broni, pochodzącej z jakiegokolwiek demokracji ludowej lub z ZSRR, nie znaleziono w rękach któregokolwiek z powstańców. Łatwo więc zrozumieć, jak ważny jest problem broni i amunicji dla owej 40.000 armii, pozbawionej wszelkich środków przemysłowych i warsztatów. Jednakże łup wojenny, zabierany nieprzyjacielowi, rozwiązuje ten problem, rzecz prosta, kosztem wielkiego bohaterstwa.

Kształcenie oficerów, to niestety ważne zadanie dla armii, utworzonej z chłopów. Liczne szkoły



nia „wielka ofensywa wiosenna” przeciwko armii Markosa. Wedle oświadczeń oficjalnych „niepowodzenie tej ofensywy miało zagrozić egzystencji rządu”. Nie szczędzono niczego: 200 samolotów, ciężka artyleria, jednostki marynarki — to wszystko puszczono w ruch. Nastąpił atak, który zmierzał do odrzucenia Armii Demokratycznej ku północnym granicom, w tym tylko celu, aby wykazać, że powstańcy trzymali się jedynie dzięki pomocy demokracji ludowych. „Front” został przełamany setki razy. Komunikaty ateńskie triumfowały. A tymczasem, poza liniami nieprzyjacielskimi, zreorganizowane siły Armii Demokratycznej przechodziły do ofensywy. Jednego dnia brały Astros na Peloponezie, Ypati, Delfy w centrum; drugiego dnia znów Sofades w Tesalii, Caterini, Grevena, w Macedonii. Atakowały pociągi wojskowe w dolinie. I znikały bogate w nową broń, amunicję i w nowych rekrutów. I powracały w 3 tygodnie później...

I mimo wioski bombardowanych przez lotnictwo ateńskie, mimo obnoszonych w triumfie głów świętych powstańców, Sofoulis mógł oświadczyć, że polityka rządu, którą i on miał wkrótce z kolei zastosować bez żadnej zmiany, „miała za jedyny rezultat męczelstwo bezbronnej ludności oraz zniszczenie wsi i pól”. Władze oficjalne ze swej strony głośno, że operacje rozwijały się w sposób „na wpol zadowalający”. A potem mówili o innych rzeczach, np. o obietnicy pomocy amerykańskiej...

O rezultatach, uzyskanych przez ofensywę monarcho-faszystowskie w 1947 r. świadczy najlepiej dokument, przedłożony przez najwyższe dowództwo na użytek oficerów Armii Demokratycznej z końcem u-

jeszcze możliwości zajmowania terytoriów.

2) Sukcesu w operacjach militarnych nie mierzy się rozmiarem zajętego terytorium, lecz zniszczeniem sił przeciwnika. Armia Demokratyczna uniknęła walki i zniszczenia oraz zachowała swe nienaruszone siły.

3) Nieprzyjacielowi nie udało się nigdzie zaskoczyć Armii Demokratycznej.

4) Straty Armii Demokratycznej były mniejsze od strat nieprzyjacielskich.

5) Siły Armii Demokratycznej wzrosły dzięki poborowi. Chłopi zaciągają się w szeregi Armii Demokratycznej w celu uniknięcia terroru i deportacji.

6) Nie udało się wysłk nieprzyjacielskiego dowództwa, zmierzającego do pchnięcia Armii Demokratycznej ku północy. Armia Demokratyczna wycofała się w okolice sąsiednie, po czym powróciła na swe dawne pozycje. Główny cel przeciwnika nie został więc osiągnięty.

7) Nieprzyjacieli nie może utrzymać w pełni swych sił w okupowanej przez siebie okolicy, ponieważ zmuszony jest nieść pomoc innym okolicom, zajętym przez Armie Demokratyczną. Skutkiem mtego armia monarcho-faszystowska błąka się z jednej okolicy w drugą, bez rezultatu.

8) Z punktu widzenia rozkładu sił, z końcem operacji wszystkie okolicie znajdują się w tym samym stanie, w jakim były w chwili ich rozpoczynania. W Epirze sytuacja Armii Demokratycznej jest lepsza.

9) Stan moralny nieprzyjaciela podupada. Z jednej strony ponosi klęskę w swoich przedsięwzięciach, z drugiej prowadzi walkę nie chcąc jej i nie wierząc w nią.

10) Stan moralny Armii Demo-

który utrzymują kosztem unieruchomienia znacznych sił. Armia Demokratyczna przystąpiła do ataku z końcem ub. października. W przeciągu 8 dni zajęła ponownie od wschodu i północy całość terytorium, zdobytego przez siły Tsaldarisa, utrzymując się nawet przez wiele dni na przejściu pod Metsowo, które góruje nad drogą Larissa—Janina.

### Wzmagają się siły Armii Demokratycznej

Od tej pory wszystkie wiadomości, nadchodzące z Grecji, świadczą o wzmożeniu sił Armii Demokratycznej. Nastąpiło utworzenie rządu Wolnej Grecji. Przyszła potem bitwa pod Koniką, rozpoczęta 25 grudnia, w której widziano po raz pierwszy powstańców, podejmujących bitwę regularną, mającą na celu stałe zajęcie miasta i wprowadzającą w akcję artylerię, jako ważny czynnik taktyczny. Powiedzmy szczerze — oświadczył generał Markos w pierwszym numerze czasopisma „Democratikus Stratos” — (Armia Demokratyczna) — że operacja zakończyła się klęską skutkiem braku koordynacji pomiędzy poszczególnymi czynnikami, wprowadzonymi w akcję. Lecz 3.000 powstańców oraz oficerowie, którzy wzięli w tej walce udział, wynieśli z niej korzystną lekcję.

Później widzieliśmy Armie Demokratyczną, bombardującą Saloniki. Bateria angielskich dział 75-milimetrowych, obsługiwana przez 300 ludzi, strzelała z odległości 10 km. Stracono kilku ludzi, lecz bateria powróciła do swych baz w całości, a echo jej wyczynów obiegło cały świat. A w ciągu marca widzieliśmy kolumnę powstańczą, jak posuwała się w stronę Aten, od których dzieliła ją tylko 25 km. Przybywszy

kadrowe, wymienione powyżej, przyczyniają się w tej chwili do teoretycznego przygotowania oficerów.

**Partyzanci przeistoczeni w armię regularną**

Statni problem nabiera szczególnego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę cel, przyświecający obecnie Armii Demokratycznej. Pragnie ona przejść ze stadium partyzanckiego do stadium regularnego. Chce przeistoczyć się w normalną formację wojskową, działającą w sposób skoordynowany i używającą wszelakich rodzajów broni wojennej.

Armia Demokratyczna ma zatem do rozwiązania wcale nie łatwe problemy. Lecz nabyte doświadczenie upewnia, że je rozwiąże, do czego przyczyni się również jaskrawa bezsilność obozu monarcho-faszystowskiego. Faktem jest, że żołnierze atenscy nie chcą się bić. Mimo wspaniałego uzbrojenia (siła ognia jednostek armii monarcho-faszystowskiej jest znacznie wyższa, aniżeli regularnych jednostek armii amerykańskiej) — myślą oni tylko o ocaleniu życia lub o... przejściu do „nieprzyjaciela” wraz z bronią i ekwipunkiem. Internowanie na wyspie Makronisos 25.000 oficerów i żołnierzy armii rządowej, oskarżonych o przewrotne knowania (na 120.000, jakie armia ta liczy w całości) jest znanym dowodem stanu moralnego tych ludzi. Gdy wierność interesom ludowym przewodzi masie żołnierzy demokratycznych, w kadrach armii ateńskiej szerzy się korupcja. Iż to generałów aresztowano za różne malwersacje lub sprzedano, ileż skandali tego rodzaju zatuszowano!

Taka armia nie bije się. Znamienne jest, że od wiosny nie przedsięwzięła ona żadnej ofensywy. Rząd nie chce jej zaryzykować i ogranicza się do żądania od Amerykanów nowej broni i bardziej wspaniałomyślniej pomocy. Tego rodzaju armia jest zdolna wyłącznie do rozpadnięcia się i do rozkładu w ramach upadku rządu, który jest tylko wyrazem interesów i siły USA.

Dodatkowym dowodem tej bezsilności armii władz rządowych jest terror, który podwoił się ostatnio w nie wyzwolonej Grecji, stając się w kilku dniach setki zakładników pod ogień plutonów egzekucyjnych. Terror to jedyna ucieczka, jedyna broń skazanych na zagładę reżimów. Ostatni zryw nie jest już wykładnikiem polityki, lecz odpowiednikiem okrutnego instynktu zwierzęcia, które, wpędzone w sytuację bez wyjścia, chce przy swej śmierci odczuwać przynajmniej satysfakcję skazania innych na mękę. Jednakże z tamtej strony muru, splamionego krwią więźniów, powstają ludzie w jeszcze liczniejszej masie i cisi, spokojni, poprzez zrujnowane miasteczka Tesalii czy Peloponezu, przyłączają się do partyzantów. Każdy pion Armii Demokratycznej rozdzielił się dotąd z takich zasiewów...

**Liban nie zwolni obywateli USA**

Londyn, 25 maja (WR). Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Libanu odrzucił żądanie Stanów Zjednoczonych uwolnienia 41 obywateli amerykańskich aresztowanych na pokładzie statku w porcie Bejrut. Rząd Libanu twierdzi, że chodzi tu o Żydów w wieku poborowym, którzy zamierzali walczyć przeciw Arabom.

**JAKUB WOJCIECHOWSKI**

**Pod polską chorągwią w Niemczech**

II.

Więc zem też tam po wszystkich cegielniach objechał i tym rodakom polskim tą moją nadaną instrukcją powiedział. I ci też mi przyobiecali, że zostaną wiernymi naszymi polski chorągwi...

Ale niestety, kiedy zem przyjechał do tych zniatych, co tam byli ze swoimi rodzinami, to już tam ten nowy ksiądz u nich był i miał te moce, że już ich na swoją stronę do stał. I oni mu też przyrzekli, że będą członkami tego nowego St. Joseph Vereinu i już moja mowa była napróżna i zapóźna, bo oni już temu księdzu też to przyobiecali. I te cztery rodziny, co tam były ze swymi rodzinami, to już były od tego księdza namówione i mu też przyrzekli, że tam przyjdą na to nowe towarzystwo, które ma być dopiero założone, więc już dla mnie też to było darne, abym jeszcze dał się z nimi rozmawiać. I zaraz tego samego wieczora to zem też się udał z Hercweldy do Kalbergu aby to naszemu przesowi opowiedzieć co mi się zdazyło ze już dla nas to są te zniatane rodziny zgubione jak oto: Kowal Antoni i Józef Kostaniak i Woźniak. I tak samo jemu i Fronckowiakowi sło, bo

**Walki toczą się dalej Arabowie nie usłuchali wezwania Rady Bezpieczeństwa**

Londyn, 25 maja (C). W Palestynie zawieszenie broni miało w myśl zalecenia Rady Bezpieczeństwa, rozpocząć się w poniedziałek o godz. 17. Do poniedziałku wieczór brak było jednak wiadomości o zaprzestaniu walk.

Rozgłoszenia Narodów Zjednoczonych ogłoszono w poniedziałek wieczór na godzinę przed ostatecznym terminem zawieszenia broni, że Agencja Żydowska oficjalnie notyfikowała sekretarzowi generalnemu ONZ, iż akceptuje zalecenia Rady Bezpieczeństwa pod warunkiem, że Arabowie równocześnie zaprzestają działań wojennych. Radio Narodów Zjednoczonych stwierdziło, że na razie brak oficjalnego oświadczenia ze strony arabskiej.

Agencja Reutera donosi, że na naradzie przywódców państw arabskich w Ammanie (stolica Transjordanii) zapadła decyzja zwrócenia się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o przedłużenie o dalszych 36 godzin terminu ogłoszenia zawieszenia broni w Palestynie. Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera stwierdza, powołując się na oświadczenie rzecznika Foreign Office, że rząd brytyjski poprze w Radzie Bezpieczeństwa ten wniosek

państw arabskich, o ile zostanie on złożony.

Równocześnie jednak w Bagdadzie ogłoszono oświadczenie rządu Iraku, że armie arabskie pomimo zaleceń Rady Bezpieczeństwa będą kontynuować walkę w Palestynie. Komunikat stwierdza, że jedynie bezwarun-

**Jerozolima nadal w ogniu walk Artyleria arabska nie wstrzymuje ognia**

Londyn, 25 maja (C). Walki w Palestynie nie straciły na gwałtowności. Oddziały legionu arabskiego, które usiłują sforsować centrum Palestyny, od północy rozpoczęły ciężkie bombardowania artyleryjskie pozycji żydowskich. Arabskie oddziały ochotnicze toczą z Żydami zaciętą walkę wręcz.

Od strony zachodniej pierścien

kowa kapitulacja żydowskich sił zbrojnych może doprowadzić do zakończenia kampanii. Żądanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania działań wojennych nie będzie repektowane przez kraje arabskie.

W kołach politycznych Bagdadu oświadczają, że inicjatywa Rady Bezpieczeństwa stanowi próbę zahamowania postępów wojsk arabskich i dania możliwości siłom żydowskim przegrupowania się w oczekiwaniu na pomoc wojskowa z zagranicy.

wojsk arabskich, otaczający Jerozolimę, nie jest jeszcze zamknięty, ale Arabowie nie dopuszczają do Jerozolimy żadnych żydowskich konwojów. 15-godzinne arabskie bombardowania całkowicie zburzyły szpital Hadassaa w Jerozolimie oraz zniszczyły b. brytyjski szpital misyjny oraz francuski konwent św. Józefa.

Zródła arabskie donoszą, że oddziały legii arabskiej zdobyły bramę Damascenską w starej dzielnicy Jerozolimy. Te same źródła podają również o zdobyciu przez Arabów miejscowości Ramat Rachel na południe od Jerozolimy.

Komunikat Transjordanii donosi o otoczeniu miejscowości Talpold, położonej na południe od Jerozolimy. Zródła żydowskie podają o opanowaniu przez wojska żydowskie drogi, wiodącej z Tel-Awiv do granicy Libanu. Zródła żydowskie donoszą również o atakach, przeprowadzonych na koncentrację oddziałów arabskich w okolicy Samarii.

resztowano członków postępowej organizacji młodzieżowej, rozlepiających afisze.

\* W Londynie podjęte zostały w poniedziałek obrady konferencji 6 państw w sprawie Niemiec.

\* Nowy rząd włoski premiera de Gasperi złożył w poniedziałek przysięgę na konstytucję.

**Sejmik polskiego nauczycielstwa II krajowy zjazd delegatów ZNP w Poznaniu**

Poznań, 25 maja (PAP). Dnia 24 b. m. rozpoczęły się w Poznaniu kilkudniowe obrady II krajowego zjazdu delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obrady otworzył prezes ustępującego zarządu głównego ZNP Maj, witając przybyłych gości i delegatów. W dniu otwarcia obecni byli premier Cyrankiewicz, ministrowie Skrzyszewski i Rusinek, wiceministrowie Gamcarzyk i Sokorski, sekretarz KCZZ Gebert, delegaci zagraniczni: Duszan Manica (Słowacki Zw. Nauczycieli i Profesorów), Oldrich Szelcclajn (Czechosłowacki Zw. Pracowników Oświatowych), Antoni Miletic (Jugosłowiański Zw. Pracowników Oświatowych), Henryk Zdeszar (Zw. Pracowników Oświatowych w Słowenii), Franciszek Mery (Instytut Psychologiczny w Budapeszcie), Lukaso Szandor (Węgierski Związek Pedagogów), Piotr Stajonow Iliew (Bułgarski Zw. Nauczycieli), Helena Nikołowa-Dymitrowa (asystent bułgarskiego uniwersytetu), Wandzio Mborja (sekretarz gen. albańskich pracowników oświaty) i

Dhori Samsurj (inspektor albańskiego ministerstwa oświaty).

Nauczyciele radzieccy nadesłali depesze, w której serdecznie dziękują za zaproszenie na kongres i wobec niemożności przybycia przekazują uczestnikom i całemu polskiemu nauczycielstwu serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Wśród entuzjazmu zebranych przewodniczący odczytał odczytne pismo Prezydenta R. P. Bieruta z życzeniami dla członków zjazdu. Następnie wygłosił przemówienie premier Cyrankiewicz, po czym minister Oświaty dr Skrzyszewski w obszernym przemówieniu zobrazował osiągnięcia oraz przemiany, jakie już nastąpiły i jakie jeszcze trwają w szkolnictwie polskim.

W imieniu ministra Kultury i Sztuki oraz TUR powitał zjazd wiceminister Sokorski. Odczytano następnie depesze z życzeniami od marszałka Sejmu Kowalskiego oraz marszałka Polski Zymierskiego, po czym powitali zjazd goście zagraniczni.

stępcy i tak dali... I już były tam dwa towarzystwa w Kalbergu...

I też razu jednego to nasz ksiądz też ogłosił, aby my też podług mości każdy jaką ofiarę dali, aby my też mogli sobie kościół wybudować i prosił aby się też z każdej cegielni jeden obrał i zaczął zbierać na ten fundusz nowego kościoła. I w naszym cegielni to się obrał ten stary parobek z nazwiskiem Nowak i zaczął też te pieniądze zbierać. I ja zem też dał na ten kościół 6 marek i tak każdy dawał podług możliwości z nas Polaków, bo ten ksiądz to nam powiadał, że gdyby my od rządu pieniędzy zażądali, toby nam też mogli zakazać polskiego kazania. I tak się też na innych cegielniach tacy obrali, że też kilkadziesiąt marek zebrali...

A kiedy ten Nowak też mu te pieniądze zaniósł, to chociaż był ten Nowak Polakiem i czytał „Wielkopolem” i dał się też namówić do tego St. Joseph Vereinu. I już też zaczął agitacją prowadzić do tego centralnego związku, ale z naszymi kosiary, to jeno uzyskał tego Furmanowskiego, co zem już o nim pisałem, że nam z tego czołna wyskoczył. Więc on został agitator do St. Joseph Vereinu, a ja do polskiego towarzystwa i jak zem też już pisałem, że my w jednym izbie spaliliśmy, to też my kilka razy do wielkich spierków przyszli, ale oni mi mówili, że mam trzymać pysk, bo zem jeszcze jest za głupi. I ja też zem wolałem starszemu ustąpić, ale kiedy

też ta sposobność mi była dana, to zem znowu od nowa zaczynał, bo też zem dość nową instrukcją otrzymałem.

Na jednym zebraniu to my też uchwaliśmy, aby ten obraz do naszy chorągwi odnowić, bo już był lichy. I my też te naszą chorągiew odesłaliśmy, aby ten obraz był odnowiony lub inny dany. I kiedy my mieli też mieć poświęcenie tego obrazu, to też zem miał znowu dość obstaloniaków, aby się najwięcej tam wstawilo na te uroczystości poświęcenia obrazu. I kiedy my też już tak daleko byli przygotowani, to my na niedziele poświęcenie obrazu uchwaliśmy i to my sobie też te już wyminiąną kapele obstalowali. I ja to zem w tym pociągu (orszaku), co się prowadził, nie mógł wziąć udziału, bo my tego dnia musieli kocioł wymywać. Ale zem się też jeszcze tele postarał, co będą mogli się na poświęcenie wstawić. I kiedy zem się aż do kościoła wstawił, to naszego towarzystwa tam jeszcze nie było, to zem do tego kościoła wsiadł i czekałem aż nasze towarzystwo przyjdzie. I już było słyhać kapele grać marsza i kiedy przed kościół przyszli, to się też zaraz do kościoła z tą chorągwią do wewnątrz dostawali. A ten ksiądz to miał prawie też nabożeństwo i mówił w języku niemieckim: Teraz też służba Boża, której nie śmie być przeszkadzano. I to ten chorągwi to zaraz wyszedł z tą chorągwią z kościoła i tak samo ci drugi. A kiedy ten ksiądz to nabożeństwo ukończył, to taki był rozgniewany, że

**Otwarcie linii lotniczej Warszawa-Bukareszt**

Warszawa, 25 maja (PAP). W dniu 24 bm. na lotnisku Okęcie nastąpiło otwarcie stałej linii komunikacyjnej powietrznej na trasie Warszawa-Bukareszt. W uroczystości wzięli udział: ambasador Rumunii p. Raicu, dyr. gabinetu ministra Komunikacji p. Grotkowska, dyr. departamentu lotnictwa cywilnego p. Jagoszewski, przedstawiciel MSZ oraz przedstawiciel dyrekcji PLL „Lot”.

Na trasie Warszawa-Bukareszt kursować będą na razie tylko samoloty PLL „Lot” raz w tygodniu w poniedziałki. Odlot z Warszawy o godz. 8, przylot do Bukaresztu o godz. 12,50, odlot z Bukaresztu o godz. 14, przylot do Warszawy o godz. 19.

**Zaginęły dwa samoloty czechosłowackie**

Praga, 25 maja (PAP). Według doniesienia Agencji Reutera, dwa samoloty czechosłowackie, z 10 pasażerami na pokładzie, zaginęły w drodze z Ajaccio na Korsycę do Bma. Trwające od soboty wieczór poszukiwania nie przyniosły dotychczas żadnych wyników. Jak informują amerykańskie władze lotnicze w Wiesbaden, prowadzi się poszukiwania zaginionych samolotów, których trasa prowadziła przez Genewę i Mediolan.

**Rozkradli Targi w Hanowerze**

Hanower, 25 maja (WR). Otwarcie targów w Hanowerze zostało odroczone, ponieważ w nocy poprzedzającej otwarcie niezłapani sprawcy skradli wszystkie stoiska. Drzewo skradzione ze stoisk było następnie sprzedawane na czarnym rynku po 60 marek za metr sześcienny. W międzyczasie stwierdzono również, że na terenie targów znikła pewna ilość aparatów telefonicznych.

**Południowa Afryka uznała rząd żydowski**

Londyn, 25 maja (C). Południowa Afryka uznała w poniedziałek de facto Państwo Żydowskie. Południowa Afryka jest pierwszym członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, który powziął taki krok. Premier Smuts w telegramie, wystosowanym do władz żydowskich podkreśla, że uznanie rządu żydowskiego nie odnosi się do żadnych specjalnych granic nowego państwa. Rząd południowoafrykański gotów jest udzielić analogicznego uznania anabskiej części Palestyny.

**Depesze federacji robotników żydowskich w Palestynie**

Londyn, 25 maja (PAP). Jak podaje z Tel-Awivu Agencja Reutera, generalna federacja robotników żydowskich (Histadrut) w Palestynie, wysłała depesze do naczelnych organizacji związkowych na całym świecie z okazji proklamowania Państwa Żydowskiego z wyrazami solidarności z międzynarodowym ruchem robotniczym. W depeszach tych, wysłanych m. in. do sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Saillanta, przewodniczącego amerykańskiej federacji pracy — Williama Greena, przewodniczącego kongresu organizacji przemysłowych (CIO) — Murry'a i przewodniczącego rady radzieckich związków zawodowych — Kuzniecowa, federacja wyraża całkowitą solidarność z międzynarodowym ruchem robotniczym.

cały zbłąd i potem mówi po polsku: Ja jeno zem też mówił, że nabożeństwu niema być przeszkadzane, a czemu ten pan zaraz sobie wyszedł, to ja nie wiem, ja zem nic nie mówił, że ja im obrazu poświęcić nie chce. I już kapela zagrała i posli na salę do pana Müslera i nasz obraz to nie został poświęcony, dopiero raz późni w Berlinie. Ale po ukończeniu nabożeństwa, to zem wsiad na koło i za nim pośpieszył. I już po obiedzie, to my też mieli trochę przestawy i kilka mowów od cudzych rodaków i potem zabawa aż do rana...

A już na przysłem naszym zebraniu, to też my mieli wielkie ubolewanie, ale nam nic nie mogło pomóc. I ty samy niedzieli, to zem też się spotkał z polską dziewczyną z naszy cegielni kiedy zem sobie też do lasu wyszedł. Była to z nazwiskiem Franciszka Gaczyńska z Wielowisi o Ostrowem. I też my się o tem i o o-wem oboje mundrowali i ona to mi sie też użalała, że na naszą zabawę to jej ksiądz nie dał iść. Gdy była u Spowiedzi, to na nią jął że nasze towarzystwo to jest niedobre, bo gdzie ksiądz niema, to tam żadnego porządku w takim towarzystwie niema, a wkrótce to będzie miało też towarzystwo Józefa poświęcenie chorągwi to tam na te zabawy ma przyjść, ale na towarzystwo Spechta to ma nie iść więcej...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sytuacja w Finlandii

# Atak reakcji na min. Leino atakiem na kurs polityczny rządu

Moskwa, 25 maja (PAP). Agencja TASS komunikuje z Helsinek: Dzienniki „Ilza Sanomat” i „Kauppalehti” donoszą, że prezydent Republiki Fińskiej udzielił dymisji ministrowi spraw wewnętrznych Leino, zwalniając go jednocześnie ze stanowiska członka rady stanu. Pełniącym obowiązki ministra spraw wewnętrznych wyznaczono chwilowo ministra Eino Kilpi.

Dzienniki publikują oświadczenie prezydenta republiki stwierdzające: „Wobec tego, że członkowie rady stanu, zgodnie z paragrafem 36 konstytucji, powinni posiadać zaufanie sejm, a ten 19 maja wyraził nieufność ministrowi spraw wewnętrznych Leino, zwalniam go z pełnie-

nia obowiązków członka rady stanu”. Jak komunikuje „Kauppalehti”, według posiadanych przez ten dziennik wiadomości, minister Leino nie prosił o udzielenie mu dymisji.

Dzienniki podkreślają, że dymisja ministra spraw wewnętrznych wy-

wołała zaniepokojenie wśród mas pracujących Finlandii. W wielu fabrykach odbywają się zebrania protestacyjne. W warsztatach kolejowych administracja zabroniła robotnikom udania się na wiec i wzywiała policję. Robotnicy portowi w Helsinkach postanowili ogłosić strajk na czas nieokreślony.

Jak donosi prasa, do rady stanu zwróciło się szereg delegacji domagających się w imieniu robotników fabryk w Helsinkach, aby teka ministra spraw wewnętrznych spoczęła nadal w rękach przedstawiciela demokratycznego związku ludowego Finlandii.

Według dzienników „Sanomat” i „Vapaa Sana”, 21 maja w Tampere odbywał się obchód z okazji zjednoczenia klasy robotniczej. Na zgromadzeniu wybrano delegację, która udała się do rządu celem zapoznania go z treścią rezolucji, uchwalonej na zebraniu. Rezolucja wyraża oburzenie z powodu zaatakowania ministra spraw wewnętrznych Leino przez prawicę i domaga się, aby stanowisko to, posiadające tak doniosłe znaczenie dla rozwoju demokratycznego Finlandii, pozostało w rękach przedstawiciela demokratycznego związku ludowego w Finlandii.

Premier rządu fińskiego, Pekka-la, oświadczył w odpowiedzi, skierowanej do delegacji, iż nie zgłasza żadnych pretensji do ministra Leino, ponieważ wypełniał on swe obowiązki pod każdym względem bez zarzutu. Zdaniem premiera, Leino powinien pozostać na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, a w każdym razie kierownictwo ministerstwa powinno pozostać w rękach lewicy, według określonego klucza partyjnego, regulującego stosunek sił w rządzie.

Komitet wykonawczy demokratycznego związku ludowego w Finlandii, na posiedzeniu zwołanym w związku z dymisją ministra spraw wewnętrznych Leino, uchwalił rezolucję. Komitet wykonawczy — głosi m. in. rezolucja — stwierdza, że atak reakcji na Leino jest atakiem na powojenny kurs polityczny rządu. Komitet oświadcza, że niezależnie od zmiany osób, nie może być mowy o zmianie kursu polityki rządowej, ani w składzie rządu. Nie zasłoby, co mogłoby usprawiedliwić zmianę w układzie sił i osłabienie reprezentacji demokratycznego związku ludowego w Finlandii w rządzie przed przeprowadzeniem nowych wyborów.

Jedynie przedstawiciel demokratycznego związku ludowego Finlandii może na stanowisku ministra spraw wewnętrznych zapewnić poszanowanie demokratycznych praw obywatelskich i odeprzeć ataki ze strony reakcji. Komitet wykonawczy demokratycznego związku ludowego Finlandii, zalecając zwolnieniu komu demokracji czujne śledzenie biegu wypadków, podkreśla, że nie odstąpi on od wysuniętych żądań.

## Premier Dymitrow przyjedzie 28 bm.

Warszawa, 25 maja (SAP). Premier Dymitrow przyjedzie 28 maja do Polski wraz z delegacją rządową, celem podpisania układu polsko-bułgarskiego. Premier Dymitrow, jako gość rządu polskiego, podejmowany będzie przez premiera Cyrankiewicza. Pobyt jego w Polsce trwać będzie 3 dni. Społeczność w stolicy okazuje żywe zainteresowanie przyjazdem wybitnego i zasłużonego bojownika o postęp i demokrację.

## Na falach radiowych

\* Ambasador Gromyko, przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ, udaje się do kraju na urlop, zastępować go będzie przybyły już do USA wicemin. Malik.

\* W Pradze podpisany został w poniedziałek układ handlowy czechosłowacko-jugosłowiański.

\* Zmotoryzowana jednostka wojsk holenderskich przybyła do Belgii, gdzie ma wziąć udział w manewrach w Ardenach.

\* Państwo Żydowskie złożyło w poniedziałek oficjalną prośbę o przyjęcie w poczet członków ONZ.

\* Regent Iraku Abdullah uda się do Palestyny, aby stanąć na czele walczących tam wojsk irackich.

\* Komisarz ONZ dla Jerozolimy Harold Evans, mianowany niedawno przez Zgromadzenie Ogólne, przybył do Kairu, gdzie oczekiwać będzie na rozsejm.

## Wielka misja wychowawcza

Prezydent R. P. Bolesław Bierut wystosował do obradującego w Poznaniu II. Kongresu Związku Nauczycielstwa Polskiego pismo odręczne następującej treści:

„Przesyłam uczestnikom kongresu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najpomyślniejszych obrad dla dobra wielotysięcznej rzeszy nauczycielstwa, dla rozkwitu oświaty w Polsce.

Państwo i naród widzi w nauczycielstwie polskim ofiarny zespół pracowników, który ma do zrealizowania szczególnie ważne zadanie — wychowanie i kształcenie młodego pokolenia Polaków. Rola ta staje się wyjątkowo odpowiedzialna i wysuwa się na jedno z naczelnych miejsc właśnie dziś — w tym doniosłym okresie historycznym, gdy odrodzona Polska pełnym poświęcenia wysiłkiem świata pracy złożyła podwaliny pod nowy, sprawiedliwy ustrój — ustrój demokracji ludowej. Właśnie dziś, w miarę postępu w odbudowie kraju i zalecania ton i zniszczeń zadanych przez wojnę i hitlerowską okupację, wymaga się coraz bardziej energia twórcza wielomilionowych mas ludowych, rośnie głośno i budowniczych kultury ogólnonarodowej, wolnej od zacofania, dostępnej dla wszystkich i wiernej najsłabszym tradycjom naszej spuścizny kulturalnej.

Aby spełnić pomyślnie swą wielką misję społeczną, nauczycielstwo polskie musi również przyspieszyć i pogłębić procesy wewnętrznej odrodzenia ideowego, wzbogacenia swej wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Historia postawiła dzisiejsze pokolenie nauczycieli-wychowawców przed obliczem nowych zadań wychowawczych, ale też i bez porównania bardziej owocnych i twórczych, bo obejmujących naprawdę cały naród, realizowanych w nowych warunkach bytu państwowego i o niewyzerpanych i olbrzymich możliwościach rozwojowych.

Zjednoczony wewnętrznie w wielkim wysiłku odbudowy, natchniony gorącą miłością dla swego kraju naród polski wykazuje zdumiewającą wolę do pracy nad tworzeniem warunków szczęśliwego bytu całego społeczeństwa i pokojowego współżycia narodów. Młodzież polska, którą kształcicie i wychowujecie do przyszłych zadań ożywia zapał i gorącą wiarą w przyszłość. Po raz pierwszy w dziejach nauczyciel polski kształtuje dziś realnie wielomilionowe zastępy nowych budowniczych i patriotów, którzy niepomniernie rozszerzą, pogłębią i wzbogacą swym wysiłkiem bogactwa materialne i duchowe Polski.

Życzę więc, aby wasz kongres nauczyciele pomógł wam w podniesieniu na wyższy jeszcze poziom waszej pracy dla dobra młodzieży, którą wychowujecie i dla dobra całego narodu.”

STEFAN ŻÓŁKIEWSKI

## Przełomowy zjazd

Tegoroczny Walny Zjazd ZNP jest bezspornie przełomowym w życiu centralnej organizacji nauczycielskiej w Polsce. Jest przełomem jej działalności w okresie powojennym.

Tak bardzo zasłużony przed 1939 rokiem dla kultury narodowej, szkoły, nauczycielstwa i demokracji Związek nie od razu potrafił jako całość, znaleźć swą drogę w nowych, powojennych warunkach.

Bardziej szczerzy! Związek nie prowadził mas nauczycielskich, nie kierował nimi, nie wytyczał jako awangarda ideowa drogi przemianom i reformom Polski Ludowej, przeciwnie włócił się w ognie zdarzeń, często nie nadążał za ewolucją własnych mas członkowskich.

ZNP — a raczej jego dotychczasowe kierownictwo — nie odpowiadało w pełni potrzebom zorganizowanego nauczycielstwa. Nie znaczy, iż nie ma zasług w dziedzinie odbudowy organizacji w najtrudniejszych pierwszych miesiącach niepodległości. Te zasługi trzeba przyznać i podkreślić. Ale nie da się również zaprzeczyć, iż nie stało na wysokości zadania w zakresie ideologicznego kierownictwa, w zakresie wciągnięcia mas nauczycielskich do szerokiej, społecznej, aktywnej pracy przy budowaniu demokracji i państwa ludowego, w zakresie przodowania w reformach wychowawczych i pedagogicznych, w zakresie wzmacniania pozycji społecznej zawod. nauczycielskiego.

Jeśli jednak często zawodziło kierownictwo zorganizowanego nauczycielstwa, to nie zmarowało tych trzech lat, dzielących nas od poprzedniego zjazdu samo nauczycielstwo. Przodownictwo związkowe w konkretnej pracy przejęły nowe ręce, młode siły, przodujący aktywnie terynowy. Ci ludzie, którzy nie byli głusi na wielki głos mas ludowych, budujących swoje państwo, ci ludzie, którzy dobrze zrozumieli patos i poezję odbudowy, ci, którzy potrafili nauczyć się iść krok w krok wraz z zorganizowanym ruchem robotniczym i chłopskim, którzy umie-

li myśleć i działać w duchu robotniczo-chłopskiego sojuszu, w duchu demokracji ludowej.

Nauczycielstwo nasze w poważnej części — upolityczniło się, zważyło z masowymi organizacjami. Nowi działacze zdobyli sobie autorytet swoją pracą w partiach, Radach Narodowych, spółdzielczości wiejskiej, instytucjach oświaty masowej. Wnieśli tam swoją kulturę, wyrobienie społeczne i wiedzę — a zyskali wyraźną i słuszną ideologię polityczną i społeczną.

Wyrazem tych przemian w Związku jest oblicze polityczne delegatów na Zjazd.

Na obecnym zjeździe nauczycielstwo jest reprezentowane przez elementy istotnie przodujące, aktywne, w pełni uczestniczące w nowym życiu Polski.

I to jest sens przełomu, który w dniu dzisiejszym przeżywa Związek.

Nikt z ludzi cennych, zasłużonych, uczciwych nie został odepchnięty. Przed każdym stoi droga pracy i działania. Ale przede wszystkim do kierownictwa związkowego — mam nadzieję — wejdą ludzie, którzy prawdziwie będą reprezentować nowego ducha delegatów tegorocznych.

Można mieć, jak sądzę, dobrze uzasadnioną nadzieję, iż ZNP stanie się znów organizacją przodującą, a nie wlokącą się w ognie przemian i ruchów masowych. Można mieć nadzieję, iż ZNP będzie włączał już nie tylko przodujący aktyw, ale całość swoich mas związkowych do aktywnego życia społecznego. Związek stanie na czele poczynań reformatorskich w naszym szkolnictwie, przemieni całkowicie wewnętrzną atmosferę ideową i wychowawczą szkoły. Uczyni z mas nauczycielskich istotne oparcie demokratycznego stylu życia w Polsce, życia bardziej godnego, ludzkiego, sprawiedliwego. Zespoli ostatecznie inteligencję polską, której nauczycielstwo jest trzonem, z masami robotniczo-chłopskimi, z ich politycznym ruchem.

(„Głos Ludu”)

## Nowy projekt USA

### Zagłębie Ruhry — odrębnym państwem

Berlin, 25 maja (PAP). Korespondent „Berliner Zeitung” w Amsterdamie, powołując się na dobrze poinformowane źródła, donosi o nowych planach amerykańskich wobec Zagłębia Ruhry.

Jak podaje korespondent, departament stanu USA wysunął wniosek, by Zagłębie Ruhry wyłączyć z prowincji Północnej Nadrenii-Westfalii i uczynić zeń samodzielną jednostkę państwową, posiadającą takie same prawa, jak inne prowincje Niemiec zachodnich.

Zgodnie z nowym planem amerykańskim, wielkie zakłady przemysłowe Ruhry, w których zaangażowany jest kapitał amerykański, mają być

wyjęte spod kontroli międzynarodowej. Departament stanu USA uzależnił realizację tego wniosku od przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizoni.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych — donosi dalej „Berliner Zeitung” — uważa wniosek departamentu stanu za manewr amerykański, zdążający do całkowitego podporządkowania Ruhry kontroli Stanów Zjednoczonych. Z chwilą oderwania go od terenów rolniczych Północnej Nadrenii-Westfalii Zagłębie Ruhry zależne będzie od importu produktów żywnościowych. Nie ulega wątpliwości, iż Stany Zjednoczone skorzystają z tego dla własnych celów.

## Komunikat partii komunistycznej

### Naród fiński musi zapobiec intrygom reakcji

Moskwa, 25 maja (PAP). Agencja TASS podaje treść komunikatu, ogłoszonego przez komitet wykonawczy Komunistycznej Partii Finlandii.

Pozbawienie demokratycznego związku ludowego Finlandii teki ministra spraw wewnętrznych — głosi komunikat — oznaczałoby zmianę obecnego kursu demokratycznego i równałoby się zarzuceniu samodzielnej polityki fińskiej. Rzecz charakterystyczna, iż reakcja rozpoczęła ofensywę w tej samej chwili, gdy ministrowie-komuniści wysunęli wniosek w sprawie zmniejszenia odškodowań wojennych. Wniosek ten posiada olbrzymie znaczenie dla całego narodu.

Odrzucenie demokratycznego kierunku rozwoju Finlandii doprowadzi-

łoby do zdławienia swobodnej działalności obywatelskiej. Doprowadziłoby to do kryzysu gospodarczego i politycznego, do obniżenia stopy życiowej obywateli.

Dlatego też — głosi dalej komunikat — naród fiński powinien powstać, by zapobiec intrygom reakcji. Komunistów zaatakowano dlatego właśnie, że popierali oni najbardziej konsekwentnie w naszym kraju demokratyczną politykę wewnętrzną oraz politykę przyjaźni z ZSRR. Posunięcie skierowane przeciwko komunistom, jest uderzeniem przeciwko całemu narodowi.

W konkluzji Komunistyczna Partia Finlandii nawołuje masy pracujące do pokrzyżowania planów reakcji.

## Wallace ma rzucić wyzwanie Trumanowi i Vandenbergowi

Nowy Jork, 25 maja (PAP). Z otoczenia Henry Wallace'a donoszą, że w najbliższym czasie wyzowie on senatora Vandenberg'a oraz prez. Trumana względnie członka jego rządu na publiczną debatę w sprawie polityki zagranicznej.

Bodźcem do propozycji Wallace'a była debata publiczna pomiędzy Stassenem a Dewey'em, która według własnych słów Wallace'a dowiodła, że obaj są zagorzałymi reakcjonistami.

W ostatnim swym przemówieniu, Wallace omówił szczegółowo sprawę

pomocy Stanów Zjednoczonych dla Chin. Oświadczył on, że 5 miliardów dolarów danych „skorumpowanej dyktaturze Czang-Kai-Szeka” w ciągu ostatnich trzech lat, nie zdołają przeszkodzić ostatecznemu obaleniu chińskiego feudalizmu.

Wallace wyjął także, że w ciągu ostatnich trzech lat pomoc w sprzecz zbrojowym dla Chin była 8,5 razy większa, niż w ciągu całej wojny. Wallace podkreślił, że Czang-Kai-Szek użył tego sprzętu przeciwko ludności cywilnej własnego kraju.

## Napięcie Londyn-Waszyngton wzrasta

### Truman pragnie utrzymania się Państwa Żydowskiego

Nowy Jork, 25 maja (PAP). Cała prasa amerykańska i komentatorzy radiowo atakują stanowisko W. Brytanii w sprawie Palestyny. Rząd brytyjski znajduje się również pod ostrzałem propagandowym wpływowych kół partii demokratycznej, partii republikańskiej oraz ruchu Wallace'a.

Liczni członkowie kongresu domagają się gruntownego zbadania zarzutów, że pomoc amerykańska umożliwiła W. Brytanii zaopatrywanie Arabów w broń. Przewodniczącym komisji budżetowej, senator Bridges oświadczył, że oświadczenie zajmie się zbadaniem tej sprawy.

Prasa amerykańska i wpływowi mężowie stanu rozpoczęli kampanię za zniesieniem embarga na eksport broni do Palestyny. Senator Taft

wygłosił przemówienie, w którym poparł ten postulat.

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, że prez. Truman pragnie utrzymania się Państwa Żydowskiego. Biały Dom powziął te decyzje, kierując się względami polityki wewnętrznej oraz chęcią utworzenia w Erec Izrael ośrodka własnych wpływów na Bliskim Wschodzie. Zewnętrzna oznaką tego jest zaproszenie prezydenta Weizmana do Białego Domu i traktowanie go, jako głowy niezależnego państwa.

W kuluarach ONZ panuje przekonanie, że W. Brytanii cieszy się poparciem Chin i wielu mniejszych krajów, które nie mają zaufania do trwałości stanowiska Waszyngtonu w sprawie Palestyny.

## Plan realizacji konwencji kulturalnej polsko-węgierskiej

Budapeszt, 25 maja (PAP). Dnia 24 maja zakończyła swoje obrady polsko-węgierska komisja mieszana dla spraw realizacji konwencji kulturalnej. Na plenarnym posiedzeniu komisji mieszanej pod przewodnictwem wiceministra Kultury i Sztuki Jerzego Drewnowskiego, uchwalono plan realizacji konwencji kulturalnej na rok 1948-49.

W dziedzinie oświaty postanowiono powołać do życia instytucje: polski w Budapeszcie i węgierski w Warszawie oraz stworzyć dwa lektoria języka polskiego przy uniwersytetach w Budapeszcie oraz dwa lektoria języka węgierskiego przy uniwersytetach w Warszawie. Obie strony zobowiązały się dokonywać wymiany doświadczeń w zakresie demokracji szkolnictwa.

stanowiono wydawać biuletyn informacyjny w zakresie muzyki, literatury, nauki, sztuk plastycznych, teatru, radia i filmu; postanowiono dostępną literaturę obu krajów przez tłumaczenia najcenniejszych dzieł i urządzić wystawę retrospektywną malarstwa w każdym z krajów. Ponadto obie strony postanowiły zacieśnić współpracę między agencjami prasowymi drogą wymiany korespondentów wzajemnych wizyt dziennikarskich itd.

Postanowiono nawiązać ścisłą współpracę we wszystkich gałęziach sportu. Wreszcie komisja mieszana powzięła postanowienie o nawiązaniu bliższego kontaktu między organizacjami kobiecymi, związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi.

W dziedzinie kultury i sztuki po-

„Razem młodzi przyjaciele“

# Bieżanów przygotowuje się do zlotu zespołów świetlicowych

W związku ze zlotem zespołów świetlicowych regionu krakowskiego, który odbędzie się w Bieżanowie pod kierownictwem insp. dr Górnego, podinsp. mgr Kwarciała, podinsp. mgr Szewczyka, wiz Gągolewej i podinsp. Gągoli, otrzymaliśmy od jednego z organizatorów zlotu artykuł, który poniżej zamieszczamy.

Podkrakowska wieś Bieżanów znajduje się od kilku tygodni w okresie przygotowań do przyjęcia zespołów świetlicowych z czterech powiatów ziem krakowskiej, które 30 maja br. wezmą udział w zlocie świetlicowym. Celem zlotu jest wykazanie dotychczasowego dorobku świetlic, związanego z kultywowaniem tradycji i folkloru Ziemi Krakowskiej.

Hasło zlotu zespołów świetlicowych „Razem młodzi przyjaciele“ ma swoją głęboką wymowę. Stają bowiem na wspólnej estradzie członkowie świetlic wielkiego miasta obok zespołów wiejskich z bocheńskiego, miechowskiego i krakowskiego powiatu, ludzie miejskich fabryk i pachnących pól Ziemi Krakowskiej, stają ludzie warsztatów rzemieślniczych i szkolna młodzież, by wspólnie, śpiewem i tańcem wypowiedzieć swą radość, którą tętnią świetlice.

Zlot zespołów świetlicowych kryje w sobie również drugi cel. Nie ulega wątpliwości, że świetlica jest miejscem pielęgnowania tych wartości dorobku kulturalnego, które jakaś grupa społeczna uważa za ważne i pożyteczne i pragnie i stara się przekazać swoim członkom. Ruch świetlicowy po wojnie wyraża spontanicznie, żywiołowo zarówno na wsi jak i w mieście, i to jest jego wielką zaletą. Ze zmianą poglądów na sprawy gospodarcze, społeczne i polityczne przychodzi do rewizji niewłaściwych i nieaktualnych już dzisiaj tradycyjnych treści i nawyków kulturalnych, utrzymujących się jeszcze wśród społeczeństwa. I tu wysuwa się jako ważne zadanie zagadnienie wzbudzenia w dotychczasowy dorobek nowych motywów i świeżych, twórczych elementów, warunkujących ideologiczny podkład obecnych przemian. Świetlica jako wyraz dążeń i myśli społeczeństwa nie może być li tylko ciekawostką regionalną czy muzealnym zabytkiem lecz powinna tętnić pracą twórczą dążeń mas ludowych. Atmosfera duchowego upośledzenia mas ludowych przetrada się w żywiołowy ruch w kierunku emancypacji i nowatorstwa, które musi wyjść poza sprawdziany dotychczasowe, poza tradycję, aby przez odmienną fun-

kcję wychowawczą doprowadzić do pożądanego efektów. Zadanie to spełni między innymi dobrze postawiona świetlica, realizująca nakazy „Włi obecnej, rozumiejąca potrzeby społeczeństwa i kultywująca żywotne treści jego życia. Taka świetlica obali dotychczasowe przekonania, że kultura ludowa — „to u-

branie ze starszego brata“. Jasne jest, że proces ten jest procesem długofalowym. Niemniej jednak już dzisiaj możemy dostrzec zasadnicze zmiany w tym względzie, a że istotnie tak jest, będzie można się przekonać na Zlocie Zespołów Świetlicowych 30 maja w Bieżanowie. Mgr ROMAN KWARCIAŁ

## Kronika krakowska

### Matura skończona

Maj — miesiąc kwitnienia bzów i kasztanów jest zarazem miesiącem ostatecznych egzaminów, Matura. Na wspomnienie tego słowa młodzież drży poczawszy od pierwszej licealnej. Jest to jej pierwszy na wielką skalę egzamin życiowy. Jak corocznie również i tej wiosny prognozy zakładów naukowych opuściły młode kadry wychowanków. Pracowali ciężko, gdyż wymagania dzisiejszej szkoły są wyższe niż przed wojną. Trzeba było „dobrze przysiedzieć ław“ aby egzamin wypadł pomyślnie i to zarówno dla uczniów, jak i grona profesorskiego.

W XI Państw. Gimn. im. J. Jotczyka maturę złożyli:

W liceum humanistycznym: Celińska Danuta, Czajkowska Maria, Górka Zofia, Jalocha Janina, Kusiek Zofia, Later Teresa, Lorenz Maria, Macedońska Wanda, Megiera Władysława, Malec Maria, Malinowska Barbara, Marzęta Barbara, Marzęta Izabela, Meres Magdalena, Pastuszynska Zofia, Pawłowska Barbara, Wierzbicka Alicja, Zagórska Teresa, Ziomek Józefa, Bauman Jadwiga, Będowska Barbara, Buczak Władysława, Cencel Barbara, Chudoba Barbara, Gdowska Maria, Grzybczyk Aleksandra, Guwa Bogumiła, Klaesa-Brunicka Stella, Klemensiewicz Anna, Kluba Helena, Kozłowska Maria, Kuczynska Janina, Kunysz Irena, Lipsowska Adela, Markiewicz Janina, Miśkiewicz Barbara, Nowicka Janina, Peter Antonina, Pydzik Krystyna, Rejdych Halina, Styryńska Danuta,

Winsch Zofia, Wyka Danuta, Zgrzebicka Danuta.

W liceum przyrodniczym: Biernacik Teresa, Boroń Maria, Chan Maria, Czosnowska Marta, Drodzowska Wanda, Gajewska Aleksandra, Kopec Irena, Krużewska Halina, Luty Helena, Migas Emanuela, Morawska Hanna, Morawska Róża, Muszka Anna, Perzek Danuta, Plech Maria, Popczyńska Maria, Postolko Barbara, Prucia Maria, Sołska Teofila, Spelman Krystyna, Wanicka Anna, Waretynska Liliana, Wołkiewicz Janina, Wyka Halina, Zielińska Ewa.

W IV Państw. Gimn. i Liceum im. Henryka Sienkiewicza złożyli egzamin dojrzałości:

W liceum humanistycznym: Deskur Antoni, Flaszyn Ludwik, Grzanowski Józef, Kalczyński Jerzy, Mamoń Bronisław, Mikulowski Paweł, Orczyk Zygmunt, Swołkiewicz Romuald, Szafranski Andrzej, Szyja Zygmunt, Trybowski Ryszard.

W liceum matematyczno-fizycznym: Brycki Bogdan, Dukiet Andrzej, Galoff Stefan, Gedymin Andrzej, Kaucz Włodzisław, Krakowski Jan, Kramarz Zbyszko, Krejca Grzegorz, Malczewski Tadeusz, Mikina Edmund, Mittlener Adam, Myśliwiec Wacław, Niedziakowski Andrzej, Nowak Stefan, Pilecki Kazimierz, Piotrowski Zygmunt, Tarkowski Andrzej, Tamowski Piotr, Wawrzykiewicz Janusz, Wesolowski Lech.

W liceum przyrodniczym: Bebak Zbigniew, Chodorowski Leszek, Kandiek Jan, Łabucki Józef, Pajak Bogusław, Pytel Henryk, Remin Stanisław, Rzeszut Józef, Seruga Leszek, Struzik Tadeusz, Styło-Dzirzykraj Antoni, Szymczkowski Wacław, Turski Ryszard, Urbanowicz Janusz, Wierciak Zdzisław, Wilk Józef.

### Marsz. Żymierski proszony o protektorat nad świętem saperów

25 bm. wyjeżdża do Warszawy delegacja do marszałka Polski Michała Żymierskiego celem zaproszenia go na uroczystość wręczenia sztandaru bat, saperów w Krakowie. Delegacja w składzie wicewojewody mgr Rubińskiego, dyr. Długoleckiego, Jana Chlebowskiego, Żura i Voigta zostanie przyjęta przez marszałka Polski w dniu 26 bm. na specjalnej audyencji.

Protektorat nad uroczystością wręczenia sztandaru batalionowi saperów ma objąć osobiście marszałek Żymierski.

### Pamiętaj, że zdrowe dziecko przyszłością narodu — złóż datkę na kolonie letnie. — Konto B. G. S. 1500.

### Kraków w oczekiwaniu Jouveta

Publiczność krakowska zareagowała niezwykle żywo na pierwszą wieść o występach paryskiego teatru Louis Jouveta. Teatr im. J. Słowackiego, gdzie odbędą się występy zespołu francuskiego, zasypywany jest pytaniami o daty, oraz o termin rozpoczęcia przedsprzedaży biletów. Objawy te są wymownym dowodem, jak wysoko cenią sobie nasi miłośnicy teatru sztukę dramatyczną Francji i jaką popularnością cieszy się jeden z najwspanialszych współczesnych aktorów Louis Jovet, którego dotąd mogliśmy podziwiać jedynie w jego kreacjach filmowych. Z artystów towarzyszących mu, na czoło wybiła się młodziutka gwiazda teatru i ekranu francuskiego — Dominique Blanchar, o której rewelacyjnym talencie i sukcesach scenicznych donosiła już prasa polska. Cały zespół zresztą złożony jest z wybitnych indywidualności aktorskich, które godne są reprezentowania sztuki francuskiej. Powszechna znajomość Mollera w naszym społeczeństwie, pozwoli oglądać bez szczególnych trudności „Szkoła żon“ nawet tym, którzy niezupełnie panują nad językiem francuskim.

Występy zespołu Louis Jouveta odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja.

### Dąbrowski angażuje

Dyrekcja Krakowskich Teatrów Miejskich na przyszły sezon postępuje bez zmian. Bronisław Dąbrowski będzie w dalszym ciągu naczelnym dyrektorem wszystkich teatrów miejskich. Władysław Woźnik dyrektorem Starego Teatru, Wacław Nowakowski — Teatru im. Juliusza Słowackiego.

Dyr. Dąbrowski jako jeden z pierwszych w Polsce ukończył niemal angażowanie artystów na pierwszy sezon. Jak się dowiadujemy, w zespole krakowskich teatrów pozostają wszyscy członkowie akterzy z Zofią Jaroszewską i Józefem Karbowskiem na czele. Poza tym pozyskani zostali na stałe: Mieczysława Cwiklińska, Jan Kurnakowicz i Kazimierz Szubert.

### ZNAKOMITY PIANISTA HENRYK SZTOMPKA

po wielkich sukcesach w Anglii i Turcji wystąpi jako solista piątkowego koncertu symfonicznego Filharmonii Krakowskiej. Henryk Sztompka odegra koncert fortepianowy f-moll Chopina.

## Tania książka dla wszystkich

W ramach Klubu Literackiego „Odrodzenie“ i „Klubu Dobrej Książki“ zespolono około 40.000 członków, którym udostępniona została możliwość nabywania na przystępnych warunkach najcenniejszych dzieł literatury polskiej i obcej.

Nakłady dzienników „Czytelnika“ szybko wzrastają i wkrótce osiągną liczbę półtora miliona dziennie. Nakład „Rolańka Polskiego“ przekroczył 220 tysięcy w prenumeracie.

Rozszerzając krok po kroku akcję popularyzacji dobrej książki Spółdzielnia Wydawn. „Czytelnik“ w najbliższym czasie przystąpi do zorganizowania na zasadach podobnych do klubów dalszych zespołów odbiorców spośród prenumeratorów prasy codziennej.

Pisma kobiece „Czytelnika“ — „Moda i życie praktyczne“ oraz „Przyjaciółka“ osiągnęły łączny nakład 750 tys. egzemplarzy sprzedażnych. Czytelniczki naszych pism kobiecych otrzymają wkrótce możliwość nabycia książek we własnym klubie.

Szczegóły zostaną podane w następnych numerach. Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik“

### GYMS ZRANIŁ UCZENNICE. Odebrany gymz z domu Starowiślna 48 zranił w głowę 16-letnią uczennicę Zofię Borla. Wezwane pogotowie przewiozło raną do szpitala św. Łazarza.

NIEOSTROŻNY MOTOCYKLISTA. Motocyklista na ulicy Madalińskiego potrafił 4-letnie dziecko. Pogotowie skierowało ofiarę do szpitala US im. Narutowicza.

ZAGINAŁ CHŁOPIEC. W dniu 21 maja br. zaginął w Krakowie chłopiec, Edward Sztorc, lat 14, w zielonym ubranku, w wysokich bucikach. Chłopiec przyjechał do Krakowa z wycieczką szkolną z Pogórskiej Woli k. Tarnowa; wycieczkę prowadził nauczyciel Józef Thoń. Kto by wiedział cośkolwiek o zaginionym, proszony jest o podanie wiadomości na adres rodziców: Bolesław Sztorc, Pogórska Wola 172, pow. Tarnów.

KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW O POŚREDNICTWIE PRACY. Urząd Zatrudnienia podaje do wiadomości kierowników zakładów pracy, że naruszenie przepisów o pośrednictwie pracy karane będzie nie tylko grzywną pieniężną, lecz również aresztem do 3 miesięcy. Karze podlegają winni niezgłoszenia wolnego miejsca pracy w Urzędzie Zatrudnienia i przyjmowania pracowników bez zgody Urzędu. Odpowiedzialność wobec prawa ponoszą kierownicy zakładów.

ODNOWIENIE DOMU WYPOCYNKOWEGO M. O. W ZAKOPANEM, prowadzonego przez Tow. Przyjaciół Rodziny Milicyjnej, kosztowało do chwili obecnej 300.000 zł.

### Z sali sądowej

#### Skazanie zabójcy

Przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa Józefa Fróga, uniewinnionego przez Sąd Okręgowy z zarzutem udziału w zabójstwie Lejby Silberberga i Wólka Silberberga z Hermanowej w 1944 r. Sąd Apel. na podstawie zeznań świadków Wojtasowej, Najdy, Kucharskiego i 17 innych, stwierdził, że Fróg, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami dokonał zarzucanej mu zbrodni i skazał go na 15 lat więzienia, obniżając mu karę na podstawie amnestii do 10 lat. Sprawę rozpatrywał Sąd w składzie: przewodniczący wiceprezes S. A. dr J. Różański oraz s. S. A. J. Ostrega i A. Kawęcki, oskarżał prokurator Kulesza (sm).

ZABIŁ W OBRONIE ŻYCIA. Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Józefa Jasiółki, skazanego przez Sąd Okr. w Wadowicach na 3 lata więzienia za to, że w czasie bójki wszczętej przez Franciszka Kucharczycza z Sosnowic pow. Wadowice, w obronie własnego życia zabił Kucharczycza, Sąd Apel. wyrok uchylił, zmniejszając Jasiółkowi karę do jednego roku więzienia. (sm)

TRAGICZNA SPRZECZKA. Bracia Ludwik i Ryszard Zięba po pijanemu wszczęli sprzeczkę z Tadeuszem Wiśniewskim z Jaworzna. Sprzeczkę przemieniła się w napaść na Wiśniewskiego. W rezultacie Wiśniewski zmarł z odniesionych ran. Sąd Okr. skazał Ludwika Ziębę na 4 lata więzienia, Ryszarda Ziębę na 1 rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok uchylił i karę podwyższył, skazując Ludwika Ziębę na 3 lata więzienia. (sm)

### Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPÓŁ: dnia 5 maja — dr Jadwiga Czesnowska, Rynek Główny 7, et. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka“, ul. Krupnicza 11a, od 9—13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

ZW. ZAW. LITERATORÓW POLSKICH W KRAKOWIE wznawia zebrania Klubu Literackiego wieczorem satyry i parodii literackiej — w środę 26 bm. o godz. 19, w udziałem: B. Brzezińskiego, M. Samozwieńca, K. Szpańskiego i W. Zechentera, Wstęp wolny.

ZEBRANIE NAUKOWE W POL. TOW. MATEMATYCZNYM — dnia 25 bm. godz. 17, ul. św. Jana 22, II p. Referaty wygłoszą: prof. dr T. Ważewski — „O całkach asymptotycznych“ i dr Z. Zahorski — „O funkcjach aproksymatywnie różniczkowalnych“.

ZWYCZAJNE POSIEDZENIE KRAK. TOW. LEKARSKIEGO z odczytem dr. Jaremy: „Narządek elektryczny w leczeniu chorób umysłowych“ — w środę 26 bm., ul. Kopernika 15. STANOWIENIE KOLA HISTORYKÓW STUD. U. J. mgr St. Piekarczyk wygłosi odczyt „Z problemów materialistycznego pojmowania dziejów“ — dnia 26 bm. godz. 19, w Coll. Novum, sala XI, II p.

WIECZÓR DYSKUSYJNY na temat książki Andrzeja Wesołego „Popiół i diament“ urządza sekcja krytyki literackiej Koła Polonistów dnia 26 bm. o godz. 19, w Studium Słowiańskim, sala 17.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE SEKCJI MŁODZIEŻEJ POLSKIEGO ZW. B. WIEŻNIÓW POLIT. W KRAKOWIE I KOLA PRZY U. J. odbędzie się przy udziale kuratora Koła prof. dr J. Moszwa — dnia 26 bm. w świetlicy Związku, Basztowa 8, I p. Obecność członków S. M. Wyd. Lekarskiego, Farmaceutycznego, Studium W. F. i Matemat. — Przyrodniczego obowiązkowa.

POWTOŻENIE KOMEDII „FARFURKA KRÓLOWEJ BONY“ w Teatrze RTPD Wesoła Gromadka — w czwartek 27 bm. o godz. 11.30. Bilety już do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali), a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

ZNALEZIONE WIECZNE PIÓRO można odebrać w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego“ w godz. 12—18.

### KALENDARZYK IMPREZ

na wtorek 25 maja  
TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 14: „Owczce Zródo“ dla szkół (karty wolno wstępu i abonamenty niezawisłe); godz. 19: „Eugeniusz Oniegin“ — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Powrót syna mamotrąwnego“; Mała sala, godz. 19: „Maż i żona“ — Teatr Powszechny TUR — godz. 19.15: „Zabusia“ — Teatr Operetka (Lubicz 48) — godz. 19.30: „Bajadera“ — Teatr OKZZ „Studio“ (Skarbowska 2) — godz. 19.30: „I co z takim zrobić“ — Teatr RTPD Wesoła Gromadka — godz. 12.30: „Farfurka królowej Bony“ (dla szkół) — Teatr Lalki i Aktora „Grotteska“ — godz. 17: „Kopciuszka“.

WYSTAWA „WIOSNA LUDÓW“ 1846—1849 — w Muzeum Historycznym (św. Jana 12).

CYRK — na Błoniach — codziennie przedstawienie o godz. 19.45; w sobotę, niedzielę i święta o godz. 16.45 i 19.45. — Ostatnie przedstawienie dnia 31 bm.

ODCZYTY. Dr A. Pigoń: „Z zagadnień gospodarki solami a ryb“ — w Pol. Tow. Przyrodniczym, św. Anny 6, godz. 18. — Wykład o Ziemiach Zachodnich — dr A. Kutrzebianka: „Ziemia Lubuska — ludność i kultura dnia dzisiejszego“ (z przeobrażeniami) — św. Anny 12, I p., godz. 18. — Doc. J. Natanson-Leski: „Rozwój terytorialny Polski w dobie plemeńskiej“ — w sal. Semin. Hist. Staroż. U. J. (Gen. Świerczewskiego 3), godz. 18. — Prof. Modlińska: „Twórczość Majakowskiego“ (w jęz. rosyjskim) — staraniem Koła Miłośników Książki Rosyjskiej, ul. Batorego 14, godz. 19. — Dr Szlapek: „O poradkach przedślubnych i małżeńskich w kraju i za granicą“ — w Lidze Kobiet, Karłowicza 51, godz. 18.

KINA. Uciecha i Świt: „Casablanca“, Warszawa: „Czarodziejskie ziarno“, Apollo i Sztuka: „Piłoci Nowego Orleanu“ Warszawa: „Ollag 27“, Wolność: „Spokojnie“, Gdańsk: „Krążownik Warg“, — Początek seansów: Uciecha — godz. 15, 17.30 i 20; Świt: 15.30, 18 i 20.30; Sztuka: 15.30, 17.30 i 19.30; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20. — Kino Aktualność (w sal. Apollo): Polska Kronika Filmowa, Broniek z Widzów, Promienie Roentgena, Pumpek pielęgniarz. — Początek o godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garcareca 1): 1. Sztuka ludowa w Łowickim 2. Warmia i Mazury, 3. Święty wieczór, 4. Kompiłyka. — Początek seansów o godz. 17, 18.30 i 20; w ściele i święta poranki o godz. 11.30.

## Kronika miechowska

### Piękne wyrniki współzawodnictwa

Akcja współzawodnictwa pracy, na terenie woj. krakowskiego, szczególnie z wiosną doprowadziła do pełnej realizacji przyjętych zobowiązań. Na czoło rywalizujących powiatów wysunął się pow: miechowski. Wcześniej z wiosną przeprowadzono na całym obszarze walkę ze szkodnikami i chorobami drzew. Wczesna akcja siewna nabrała szczególnego rozmachu.

Dzięki wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, 99% masiweu zbóż jarych wykonano siemem rzędowym, włączając w tę akcję wszystkie siewniki z nowozorganizowanych ośrodków maszyn. Ogólny plan zasiewu zbóż jarych i okopowych wykonano w 100 procentach. W 16 gospodarstwach rozpoczęto budowę wzorowych gnojowni. W pięciu gminach pow. miechowskiego rolnicy zagospodarowali pastwiska gromadzieckie, o łącznym obszarze 70 ha.

### BUDOWA POW. OŚRODKA ZDROWIA

Plan budowy Powiatowego Ośrodka Zdrowia został ostatecznie zatwierdzony na posiedzeniu Wydziału Powiatowego. Obradujący, pod przewodnictwem starosty J. Koniecznego, przyjęli do wiadomości, iż budowa rozpocznie się już w tym miesiącu. Koszty budowy wzorowego ośrodka wyniosą ok. 8 i pół miliona zł. Fundusze na ten cel otrzymano częściowo z Ministerstwa Zdrowia oraz z kasy tutejszego Wydziału. Powołanie do życia tej ważnej placówki jest zasługą starosty Koniecznego, dr. Pietruszewskiego oraz członków Wydz. Powiatowego. Budowę przeprowadzi PPB z Krakowa. (S)

Letnie wierzyste suknie. — Modne i wygodne. — Modna i praktyczna. — MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE. Nr. 15.

### Zbliża się „Tydzień PCK“

W związku z nadchodzącym Tygodniem Czerwonego Krzyża, który odbędzie się między 16—22 czerwca na terenie całej Polski, pełnomocnik P. C. K. Okr. Krakowskiego ob. Michalski wraz z dr Uhmą naczelnikiem Wydz. Propagandy PCK Okr. Kraków zwołał konferencję, celem ustalenia programu „Tygodnia“. Złożył się na pogadanki, odczyty, koncerty oraz zbiórki. W najbliższym czasie odbędzie się druga konferencja informacyjna dla całego Okręgu Krakowskiego PCK. Inicjatorzy zebrania uczlił pamięć redaktora „Dziennika Polskiego“, śp. Stefana Nowińskiego, który sprawił PCK w Krakowie oddać niezapomniane usługi.

### UROCZYSTA PROMOCJA NA U. J.

W dniu 24 maja br. odbyła się na Wydziale prawa U. J. uroczysta promocja doktorska pułk. Juliusza Bardacha. Promotorem był dziekan Wydziału prawa Vetulani, gościem profesor Sorbony dr Pierre Petot, wojewoda krakowski dr K. Pasenkiewicz i in.

PROF. DR INŻ. ALEKSANDER KRUPKOWSKI, dziekan Wydziału Hutniczego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, został wybrany członkiem Towarzystwa Instytutu of Metals i Towarzystwa Iron and Steel w Londynie. Obie instytucje pracują nad zagadnieniami metalurgii i metaloznawstwa i należą do najważniejszych instytutów tego rodzaju na świecie.

ZJAZD ABSOLWENTEK SEMINARIUM I LICEUM IM. ŚW. RODZINY W KRAKOWIE. Z okazji 50-lecia założenia Zakładu im. Św. Rodziny odbędzie się dnia 6 czerwca br. zjazd maturzystek Seminarium i Liceum im. Św. Rodziny z okresu 50 lat. Adresy i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Kraków, Pędzichów 13.

Ci co przodują...

Wymowa nazwisk rytych w marmurze

Produkcja włókiennicza w Polsce, pomimo rozlicznych trudności powojennego okresu, pomimo zniszczeń wydziałowych w poszczególnych zakładach przez okupanta, pomimo trudności surowcowych — dosięga cyfr przedwojennych. I tak, gdy przeciętna, miesięczna produkcja przędzy bawełnianej wynosiła w r. 1938 6.459 t, a w r. 1946 zaledwie 3.864 t, już w r. 1947 podniosła się do wysokości 4.924 t. Ostatnie miesiące tegoż roku dały niemal po 6 tys. ton, zaś styczeń br. przyniósł 6.306 t. W styczniu wyprodukowaliśmy co prawda nieco mniej przędzy wełnianej, niż wynosiła przeciętna z r. 1938 — 617 t zamiast 845 t — ale za to znacznie więcej przędzy z włókien tykowych — 2.220 t zamiast 1948 r. i sztucznego jedwabiu (542 t zamiast 518 t). Nie popełnimy więc błędów stwierdzając, że produkcja włókiennicza w Polsce pod względem ilości dorównuje przedwojennej, wykazując dalszą, stałą tendencję do wzrostu. Co zaś do jakości, to każdy konsument polski może stwierdzić z czystym sumieniem, że poprawia się ona z dnia na dzień i że nasz przemysł włókienniczy w wielu dziedzinach nie pozostawia już nic do życzenia. Dowodem tego mogą być wzrastające jego możliwości eksportowe, szybkie uzyskiwanie rynków zbytu. Na liście artykułów wywozonych z Polski figurują zarówno tkaniny wełniane, półwełniane, bawełniane i lniane, jak materiały i wyroby dziane, bielizna, odzież i konfekcja.

Rezultaty te zawdzięczamy nie tylko kierownictwu naszego przemysłu włókienniczego. Zawdzięczamy je również przeszło stu tysięcy rzeszy pracowników, która w najtrudniejszych chwilach dała z siebie maksymalny wysiłek, wzbogacając go ustawicznie coraz to nowymi osiągnięciami.

Toteż szczerze postąpił Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który organizując swój naprawę imponującą pawilon na targowcach Międzynarodowych Targach Poznańskich, nie zapomniał o łódzkim, bielskim, białostockim, czy zgierskim włókienniczym, który nazajutrz po odzyskaniu niepodległości stanął do swego warsztatu pracy, który nieraz nadludzkim wysiłkiem go uruchomił, który wyczerpany wojną, nie szczędził sił, mimo że niejednokrotnie cierpiał niedostatek.

W pawilonie na marmurowej tablicy, złotymi literami wypisano nazwiska przodowników pracy, skromnych pracowników, kroczących na czele wielkiej armii polskich włókienniczych. Oto kilka z nich: Sawicka i Ziolkowska — tkaczki, Gościńska — prządka, Mazur — tkacz, Galant, Russek... Zbyt wiele ich było, aby można je było wszystkie wymienić, wszystkie przytoczyć. Godzi się nam jednak o nich pamiętać; albowiem w wielkim dziele odrodzenia gospodarczego na pewno przypada tym ludziom jedno

z pierwszych miejsc. Bez ich siłki, bez ich inicjatywy wyniki byłyby na pewno zupełnie inne.

Na innej tablicy wypisano nazwiska pionierów małej racjonalizacji pracy w przemyśle włókienniczym. Bendorczak, Nowak, Sobieraj, Kowalski, Łuczyński i wielu, wielu innych, tkaczy, mechaników, techników, majstrów... A obok w telegraficznym skrócie wyniki ich działalności. Oszczędności osiągnięte dzięki małej racjonalizacji wyniosły cztery miliardy złotych. Wydatności wrzecion wzrosła o 7 proc., wydajność krosien o 7 proc., jakość produkcji o 7 proc., produkowano wię-

cej o 20 milionów metrów materia-łów i 7 tys. ton przędzy. Poważne ilości cennych dewiz pozostały w kraju.

Trudno doprawdy jest do tych cyfr coś dodać. Wypadnie jedynie stwierdzić, że włókienniczy do-brze wypełnia swój, wobec nas wszystkich, wobec ludowego państwa obowiązek. I wiemy dziś aż nadto dobrze, że właśnie uspołecznienie produkcji pozwoliło nam osiągnąć te wyniki, na które przy utrzymaniu gospodarki wielokapita-listycznej na pewno musielibyśmy jeszcze długo czekać.

(Kn.)

„H.S.P.” — słuszną drogą harcerstwa polskiego

Lata powojenne były dla harcerstwa okresem ewolucji, który zmienił poglądy na jego rolę, a w konsekwencji zmienił jego oblicze. Do zamknięcia tego okresu, zakończonego powstaniem skryzalizowanej już struktury harcerstwa, przyczyniło się powstanie organizacji „Służby Polsce”, która stała się wzorem dla utworzonej samodzielnej „Harcerskiej Służby Polsce”.

Dotychczas zasadniczym celem pracy harcerskiej było wychowanie młodzieży, zaprawienie jej do znoszenia trudów i do radzenia sobie w każdej

sytuacji. Dziś, kraj zniszczony wojną żąda od swej młodzieży czegoś więcej, żąda pracy przy odbudowie zniszczeń. Wypróbowane harcerskie sposoby znajdują tu doskonałe zastosowanie, znajdują je już w tegorocznej akcji letniej. Dotychczasowa gra baden-powellowska zmienia się w pozytywną pracę dla dobra społeczeństwa. Opracowano 12 nowych sprawności, które ujęte są w wielkiej cztery grupy. Pierwsza z nich obejmuje prace w lesie i polu, tj. walkę ze szkodnikami, zakładanie szkółek leśnych, zbieranie ziół, pomoc przy żniwach

Tydzień studiów nad dzieckiem — ofiarą wojny

Konferencja międzynarodowa w Otwocku

W dniu 23 bm. w Otwocku, w ośrodku szkoleniowym OM TUR rozpoczęła obrady Międzynarodowa Konferencja „SEPEG-u” (Studia pedagogiczne nad dzieckiem) pod nazwą „Tydzień studiów nad dzieckiem — ofiarą wojny”. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Pacy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Służby Wiedliwości a poza tym wybitni specjaliści z dziedziny studiów nad dzieckiem z Francji, Szwajcarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Danii łącznie z prezydentem SEPEG-u dr O. Forelem na czele.

W imieniu ministra Oświaty zebranych powitał wiceminister Garnca-

czyk. Inauguracyjny referat wygłosił dyr. dep. Ministerstwa Oświaty do spraw dziecięcych mgr Pawłua, który scharakteryzował opiekę naszego państwa nad młodym pokoleniem. Barbarzyńska okupacja hitlerowska, w czasie której Niemcy wymordowali ok. 2 milionów dzieci do lat 18, pozostawiła nam 140.000 sierot i 1.300.000 półsierot. Preliminarz budżetowy państwa w roku 1946 przewidywał na cele opieki nad dzieckiem i młodzieżą 3.225 milionów złotych, w r. 1947 sumę tę zwiększono do 9 miliardów, a w roku bieżącym do 12 miliardów zł. Przed wojną (w r. 1937/38) państwo na te cele wydatkowało zaledwie 5 milionów złotych. W r. 1947 akcją kolonii letnich objętych zostało 800.000 dzieci, zaś w roku bieżącym akcja ta posiadać będzie charakter jeszcze bardziej masowy. Akcją dożywnia w 1947 r. objęto ponad półtora miliona dzieci, a 73.000 sierot otrzymało już rodziny zastępcze.

Po referacie prof. H. Vallona z Francji pt. „Szkoła przygotowaniem do życia” oraz dyskusji, zagraniczni uczestnicy konferencji zwiedzili Warszawę, zaś na zakończenie pierwszego dnia obrad zorganizowany został pokaz filmu „Oświećmy”. Konferencja SEPEG-u obradować będzie do dnia 28 bm., po czym po zsumowaniu wyników 6-dniowych obrad nastąpi uroczyste zakończenie, które odbędzie się w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Nadużycia w przemyśle papierniczym

Komisja Specjalna w Łodzi wykryła w ostatnich dniach poważną aferę na terenie państwowego przemysłu papierniczego. Aresztowano siedmiu kierowników Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego. Przesłano, jakie zarzucił się aresztowanym, naraziły skarb państwa na duże straty i przyczyniły się do dezorganizacji pracy CZPP. Początki afery, która ma wszelkie cechy sabotażu i szkodnictwa gospodarczego, sięgają roku 1946.

ODZNACZENIE PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA ROLNICTWA. W Warszawie odbyła się uroczysta dekoracja odznaczonych pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Dekoracji dokonał minister Dąb-Kociol, Komendant orderu Odrodzenia Polski odznaczony został wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych dr St. Kowalewski, złotymi Krzyżami Zasługi kilku dyrektorów departamentów. 23 pracowników Ministerstwa otrzymało srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

ZJAZD B. WYCHOWANEK GIMNAZJUM IM. ANNY JAGIELLONKI W KALISZU. W dniach 5 i 6 czerwca odbędzie się w Kaliszu zjazd koleżeńki b. wychowanki Państw. Gimnazjum im. Anny Jagiellonki. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Gimnazjum (Kalisz, ul. Kościuski nr 10).

Kolonie letnie w kraju

Akcja wczasów dla młodzieży polskiej z Francji

Pod przewodnictwem ambasadorowej Zofii Putrament odbyła się w ambasadzie R. P. w Paryżu konferencja, zwolana przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Polskiej w sprawie organizacji kolonii letnich dla młodzieży wychodźczej we Francji. Na konferencji zabrał głos Jerzy Putrament, zapowiadając o pomocy rządu polskiego dla akcji wczasów. „Musimy walczyć — oświadczył ambasador, — aby młodzież polska we Francji zachowała poczucie swojej przynależności narodowej. Kolonie letnie tj. może jedyny środek gania dzieciom skondensowanej dawki polskości, to także odbudowa Polski, ważniejsza od odbudowy

mostów czy dróg, bo odbudowa ludzi”.

W ramach wczasów 450 dzieci polskich z Francji zostanie wysłanych na kolonie do kraju. Ponadto 100 dzieci zostało zaproszonych do Polski przez organizację niepodległościową, a 200 harcerzy przez Główną Komendę Harcerstwa Polskiego. Całe wychodźstwo polskie spieszy z materialną pomocą akcji Towarzystwa Przyjaciół. Jedną z pierwszych była Maria Mickiewicz, która przekazała 5 tys. franków. „Naszym hasłem — oświadczyła — jest: wszystko dla przyjsia z pomocą młodzieży polskiej”.

Żuławy odwodnione

Cały obszar Żuław (najwyższe tereny województwa gdańskiego), które ustępujący wróg przez wysadzenie wałów i zniszczenie pomp odwadniających zalał wodą, został już odwodniony. Uruchomione są prawie wszystkie pompy. Obecnie wykonywane są roboty osuszające. W trzech gminach na t. zw. Wielkich Żuławach, zatrudnieni są przy tych pracach członkowie „Służby Polsce”.

Już w sierpniu br. ma być oddanych do użytku około 20.000 ha ziemi.

BUDOWA SAMOCHODÓW „FIAT” W POLSCE. Zgodnie z umową zawartą między przedstawicielami rządu polskiego a zakładami samochodowymi „Fiat” w Turynie, w Polsce powstanie fabryka, gdzie będą budowane samochody typu „Fiat”. Fabryka ma być gotowa w ciągu trzech lat, a produkcja jej przewidziana jest na 10.000 sztuk samochodów rocznie.

itp. Druga grupa: kultura i oświata. Tutaj na pierwszy plan wysunięto pomoc przy radiofonizacji kraju i akcję repolonizacyjną na Ziemiach Odzyskanych. Do trzeciej grupy zaliczono sprawy związane z odbudową kraju. Czwarta sprawność — to służba dziecku i zdrowiu. Praca będzie prowadzona przy uwzględnieniu sił młodzieży harcerskiej, której wiek nie przekracza 16 lat.

W roku bieżącym tak harcerki, jak i harcerze ze względu na HSP obozować będą łufcami (ośrodkami), gdyż tylko grupa 150—300 harcerzy może rozporządzać odpowiednią kadrami instruktorów.

Hufce w swoim zakresie wytypują drużyny do pewnych zadań. Każdy harcerz winien przez 20 dni (na 30-dniowy czas trwania obozu) poświęcić trzy godziny dziennie pracy dla Polski. W ciągu jednej akcji letniej można będzie zdobyć tylko jedną, a maksimum dwie sprawności z wyżej wymienionych. Podstawą przynajmniej sprawności będzie czynny udział danego harcerza we wszystkich przygotowaniach i właściwej akcji na obozie. Nowe sprawności nie wykluczają możliwości zdobywania starych, które w dalszym ciągu mają wartość szkoleniową.

W lesie i polu pracować będzie 30.000 harcerzy i 11.000 harcerzek, tj. 42 procent ogółu harcerzy. W dziedzinie oświaty i kultury zajętych zostanie 6000 harcerzy i 16.000 harcerzek. Odbudowie kraju poświęci się 13.000 harcerzy i mała ilość harcerzek. Służba dziecku i zdrowiu zgłosiła zapotrzebowanie na 12.000 harcerzek i 2000 harcerzy.

Harcerska Służba Polsce da projektowane rezultaty, jeżeli wyrobi się u harcerzy świadomość, że wynik ten może być osiągnięty jedynie w drodze zespolonego, świadomego, planowego działania. Harcerze zdobędą się na to i nie zawiodą opinii państwa i społeczeństwa.

„Ja osobiście — powiedział Prezydent R. P. — przywiązuję wielką wagę do pracy waszej organizacji (ZHP). Mam przekonanie, żeście weszli na słuszną drogę, którą należy iść dalej”.

F. B.

Lokale

ZAMIENIĆ pokój, kuchnię w Podgórzu, ul. Czarnieckiego go na takie samo lub większe. Zgłoszenia: Podgórze, Limanowskiego 4. Pracownia obuwia. 19084-2

DO wynajęcia magazyn w śródmieściu. — Wiadomość Krzywa 12, m. 3. 19075

POSZUKUJĘ pokoju, kuchni, wrócić koszty remontu ew. przeprowadzić remont grzewczy. Wólkowa, św. Bronisławy 12. 19141-2

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoi, kuchni, komfort ewentualnie na zamiane bez komfortu. Dziennik Polski „Nr. 19147”

PANNA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dziennik Polski „Nr. 19184”

LOKAL sklepowy przy ul. Szpitalnej zaraz do odstąpienia względnie spółka. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19202”

ZAMIENIĆ pokój kuchnię — Zwierzyńiec na takie samo w innej dzielnicy. Dziennik Polski „Nr. 19092”

POKÓJ kuchnię, Łobzów zamienić na jedną pojedynczą. Dziennik Polski „Nr. 19065”

MIESZKANIA jednopokojowego komfortowego (bez) — poszukujemy. Zwrocimy remont przeprowadzkie. Kraków, Jagiellońska 10. SZACHOWSKA. 19216

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego (lub 3 mniejsze) komfort blisko tramwaju. — Koszty wrócić. Wiadomość telefon 507-45 albo Dziennik Polski „Nr. 19367”

ZAMIENIĆ 2 pokoje kuchnię komfort, duże okolica Blon na mniejsze pokoi lub duży pokój z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19368”

POSZUKUJEMY pokoju z osobnym wejściem z używalnością łazienki dla inżyniera. Wiadomość do Państwowego Budownictwa Elektrycznego, ul. Romanowicza 9, telefon 569-67. 19358

Neolog

PENSJONAT Ostoja przejeżdżnym poleca ciepło pokoje. Kraków, Gołębia 14. 19345

Zdrowizna

SZCZAWNICA: PENSJONAT „BELWEDER” otwarty od 1 czerwca. 18990-3

KRYNICA Pensjonat „Erwinna”. Lipowa 363 poleca pokoje z pełnym lub częściowym utrzymaniem. — Od 15 maja otwarty. 19056-2

20 POKOJOWY PENSJONAT „SIELANKA”, GDYNIA, Kiełcka 2a (róg Słaskiej) tel. 46-28 poleca pokoje z pełnym wyżywieniem lub częściowym samochód do dyspozycji. 5914k-5

ZAKOPANE. Odnajmę mieszkanie na sezon. Nowakowska Tarnów, Krakowska 6. 6093k

PENSJONAT „Światowid” pod zarządem Antoniny Stepskiej w Rabce Zdroju. — Czynny dla dorosłych i dzieci od 1 czerwca 1948 r. 19185

Różne

ZIOLA LECZNICZE Kraków, ul. Szewska 23 Telefon 573-58. 5750k-10

ZGINAŁ pies wilczur popielaty, wabi się Rex dnia 23 na boisku „Garbarni”. Znalazcę proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Starowisłna 96/8. 19232

POZOSTAWIONE rzeczy w taksówce dnia 30. IV. 1948, (wieczór) do odebrania: Kraków — Wola Duchacka ul. Narutowicza 77, Restauracja. 19165

TRWAŁA emulacja, farbowanie włosów nowoczesnymi płynami wykonuje „Sława”, Kraków, Floriańska 47 w podwórku. 18127-10

NAPRAWY zegarków, budzików biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowisłna 26. 18209-13.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Stefania Ossolińskiej ponownie otwarty. Kraków, Starowisłna 62. 19098-2

ROBOTY malarskie, szybko, solidnie — Stanek Wincenty, Kraków, Dieła 21. 19120-2

ZEGAREK naprawi dobrze — szybko FACHOWIEC — Kraków, Grodzka 60. 5577k-12

ZDJĘCIA do legitymacji na poczekaniu: 4 sztuki 120 zł., 6 sztuk 180 zł. — Kraków, Stradom 27. 5971k-3

PRZEDSTAWICIELOWI branży spożywczej — oddamy na Kraków dodatkowy artykuł, (mączka dla dzieci). Polanski — Bielsko, Piastowska 15. 2276a

ZA długi i czyny córki Aleksandry Szczebetowicz nie odpowiada. — Berbeńczuk Maria. 19072

NAPRAWY zegarków, budzików biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowisłna 26. 19255-7

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, welony balowe. Kraków, Miodowa 13/5. 19362-2

PRZEPRAZAM towarzysza Dzwąkiewicza Bronisława za słowa powiedziane dnia 20. V. 1946, Małak Zbigniew. 19180

W połowie 1948 roku ukaże się Pierwszy w Wyzwolonej Polsce ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY NA ROK 1948

Objętość będzie następująca: działy:

- USTRÓJ PAŃSTWA, WŁADZE I URZĘDY, ŻYCIE POLITYCZNE, ŻYCIE GOSPODARCZE, ŻYCIE SPOŁECZNE, OŚWIATOWE I KULTURALNE

Rocznik stanie się niezbędnym informatorem w każdym urzędzie, przedsiębiorstwie, instytucji, bibliotece, uczelni, organizacji itp.

Nakład ograniczony

Cena w przedpłacie wynosi za 1 egzemplarz: w oprawie płóciennej zł. 2.000.— w oprawie kartonowej zł. 1.600.— plus koszty przesyłki

Opisy, ogłoszenia, reklamy oraz zamówienia na egzemplarze z okręgu Krakowskiego — należy kierować do Delegatury Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Kraków, ul. Wielopole Nr. 1

480gr

PRZEPRAZAM Panią Hawleną Annę za słowa powiedziane dnia 20. V. 1948, Małak Zbigniew. 19181

TAPICERSKIE meble przetrabia solidnie, tanio — oraz sprzedaje gotowe wyroby. „Nowoczesność”, Kraków — ul. Starowisłna 79. 19199

POSZUKUJĘ przedstawicielstwa ze składem — poważnej firmy art. farmaceutycznych, chemicznych lub gospodarczych na Kraków i województwo. Dysponuję obszernym lokalnym biurowym i magazynami — Oferty Dziennik Polski „Nr. 19205”

WYDZIERZAWIĘ koncesję z parcelą względnie jej odstąpienie lub przyjęcie współnika. Kraków, Stradom 11, drugi podwórzec. 19217-3

ZNALEZIONY wieszak ołówek można odebrać: Starowisłna 77, m. 8. 19218

POSZUKUJĘ współnika na Hurtownię Skład i Rozlewnię Piwa miasto województwa — Kraków Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19220”

Zguby — kradzieże

ZGUBIONO legitymację U.J. Nr. 6717 kartę rejestracyjną i przydział do kategorii nieliniowej RUK Kraków, legitymację Zw. Więzi, Polt — Kraków, na nazwisko Tabisz Zbigniew oraz legitymację ZZ na nazwisko Dąbrowski Zbigniew. Uczniwy znalazła odniesie na Szymanowskiego 6/2 za wynagrodzeniem. 19369

PEASZCZ LODENOWSKI c. zielony zgubiony dnia 10 bm. prawdopodobnie w tramwaju 2 lub 8 uprasza się wrócić za wynagrodzeniem. Kraków, Krupnicza 42 II p. 19177

ZGUBIONO książeczkę wojskową kartę rejestracyjną RUK Nisko oraz kartę mobilizacyjną na nazwisko Karczmarz Józef 6045k

ZGUBIONO legitymację nauzczykowską, legitymację szkolną, legitymację PZN kartę o-rodzenia Jaroszyńska Maria 19191

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą kartę rejestracyjną, wojskową R.K.U. Kraków-Miasto kartę tramwajową i zaświadczenie pracy na nazwisko G'erat Stanisław, Kraków, Bronowice, ul. Okocowska 5. 6076k

ZGUBIONO kartę rejestrac. RUK Kraków — Jedras Jan Łuczanowice, Ruszcza. 19061

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Błażak Kłecke na nazwisko Błażak Władysław, Białowięta pow. Jędrzejów. 19164

ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości i zaświadczenie rejestracji RUK Kraków, metrykę urodzenia na nazwisko Staier Jerzy. 19367

ZGUBIONO kartę rejestracji Urzędu Postr. Pracy, Kraków Papis Helena. 19368

ZGUBIONO kartę rejestracji wydaną RUK Dębica na nazwisko Błażak Stanisław — Dębica. 6079k

ZGUBIONO kartę rejestracji wydaną RUK Dębica na nazwisko Nowak Józef, Pustynia. 6080k

SKRADZIONO legitymację dla rodzin wojskowych wydaną RUK Rzeszów nazwisko Zaliczka Wiktoria, Dębica. 6081k

ZGUBIONO portfel, dokumenty, legitymację emerytalną, wojskową dowód osobisty. Proszę pieniądze zatrzymać, dokumenty wrócić. Skradziony Tytus, Tarnów Sokoła 3. 6094k

ZGUBIONO leg. zwiazkowa wydana przez Związek Doradców Domowych na nazwisko Kowalski Józef. 19193

SKRADZIONO legitymację nauzczykowską, legitymację szkolną, legitymację PZN kartę o-rodzenia Jaroszyńska Maria 19191

FILHARMONIA POZNAŃSKA

ogłasza

KONKURS

na: skrzypków, altowiolistów, wiolonczelistów, kontrabasistów, oboistów, klarnecistów, fagocistów, contrafagocistów, waltornistów, trębaczy, puzonistów, harfistów.

KONKURS odbędzie się 8 i 9 czerwca br. w Poznaniu. Zgłoszenia z podaniem życiorysu kierować do dnia 5-go czerwca 1948 r. na adres

FILHARMONIA POZNAŃSKA

Poznań, ul. Armii Czerwonej L. 19

Pensja według stawek związkowych.

6050k-3

Przyjmujemy od 1-go września 1948 r.

dwóch inżynierów-mechaników

do pracy w warsztatach w połączeniu z wykładami w Liceum Mechanicznym, oraz 1 nauczyciela (ke) języka niemieckiego

Warunki dobre. Mieszkanie zapewnione. — Zgłoszenia: Państwowe Liceum Mechaniczne

Olkusz, ul. Górnicza 25. 6007k-2

KILKU URZĘDNIKÓW

wykwalfikowanych w sprawach personalnych i plac lub młodych prawników

zaangażuje duże Państwowe Przedsiębiorstwo w Krakowie. Oferty: PAP, Kraków, Basztowa 15 pod „Zdoiny”.

6077k

PAŃSTW. CENTRALA HANDLOWA

zatrudni natychmiast

buchalterów, buchalterów bilansistów, ekonomistów, pracowników transportowych, wykwalifikowanych handlowców.

Warunki według umowy.

Oferty tylko na piśmie z podaniem żadanego wynagrodzenia kierować do: Delegatury Państwowej Centrali Handlowej w Krakowie.

6075k

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU LEGNICKIEGO

W ZIELONEJ GÓRZE sprzedaje

drewno użytkowe remanentowe po cenie od 800 do 2000 zł za 1 m<sup>3</sup> loco las przy pniu.

Szczegółowe informacje w sprawie sprzedaży udziela BIURO UŻYTKOWANIA I ZBYTU DREWNA DYREKCJI, Zielona Góra, ul. Stalina 11, pokój 21.

6080k

DEBINA I BUCZYNA

ca 170 m kub., sucha sprzeda „BUDULEC”, Częstochowa, ul. Wolności 6, tel. 21-21.

6080k

Wolne posady

POTRZEBNY inżynier mechanik. Zgłoszenia zaraz Dziennik Polski „Nr. 6036k”.

6036k-2

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Kraków, Długa 33, m. 10. 6068k

SEUŻACĄ do wszystkiego — uczucia z poleceniami najchętniej w średnim wieku przyjmie do 3-ech osób. Podgórze, Wła Stwosza 7a, m. 8, od godz. 13-18-tej. 19162-2

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE W KRAKOWIE

rozpisuje

KONKURS

na dzierżawę restauracji-dancingu hotelu „MORSKIE OKO” w Zakopanem.

Informacji co do warunków dzierżawy udzielają: Zarząd Główny PTT w Krakowie, ul. Potockiego 5, i Biuro PTT w Zakopanem, ul. Krupówki, hotel MORSKIE OKO.

Termin składania ofert do dnia 31 maja 1948 roku. Termin uruchomienia restauracji z dniem 15 czerwca 1948 roku.

Dzierżawca otrzymuje do użytku kompletne urządzenie sali dancingowo-restauracyjnej, oraz sprzęt kuchenny.

19176 POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

I OGŁOSZENIE

Zarząd Polskiego Towarzystwa Handlowego, Spółka Akcyjna Kraków, zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE w dniu 16-go czerwca 1948 roku o godz. 11-tej rano w Krakowie przy ul. Sławowskiej 3

z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1947; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1947;

4) Powzięcie uchwały o pokryciu strat za rok 1947; 5) Udzielenie wladom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków; 6) Wolne wnioski.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki.

Jednocześnie Zarząd Polskiego Towarzystwa Handlowego Sp. Akc. w Krakowie wzywa na podstawie art. 493 ust. 1 Kodeksu Handlowego akcjonariuszów Spółki do oszczędzenia w dacie Walnego Zgromadzenia, to jest dnia 16 czerwca 1948, czy chcą przystąpić do Spółki z ogr. odp., której projekt umowy został uchwalony na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 26 kwietnia 1948 roku, z udziałem odpowiadającym warstos ich akcji, przy równoczesnym zachowaniu uchwał powziętych na Walnym Zgromadzeniu z dnia 26 kwietnia 1948, 19103

KRAWCZYNIĘ i dzwiazkę samodzielną przyjmię: Wytwórnia Konfekcji Dziewięcej Kraków, Kościuszki 23. 19201

WIERTACZE do studzien (próbnych wierceń) potrzebne Kraków, Długa 34/10. 19156-2

POTRZEBNY — POMOCNIK KRAWIECKI DOBRY Kościuszki 34. 19360

KRAWIECKO CZELADNIKA, sztukowca przyjmę. — Karmelicka 15, m. 13. 19212

POTRZEBNA uczywa pomocnica domowa która zajmie się dziećmi za dobrym wynagrodzeniem. Wielopole 16. Sklep cukcierniczy. 19219

SANATORIUM woj. Kraków poszukuje natychmiast biurolisty (ki) znajęcego księgowość, magazyniera oraz elektryka i palacza. Reflektuje się na sily tylko rutynowane, zdrowe z poleceniami samodzielnymi. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19221”.

Posad poszukują

SAMOCCHOD rejestrowany oddam za wskazanie odpowiedniej posady czynnej w dziale samochodowym lub pokrewnym. Dziennik Polski „Nr. 19145”.

LEKARZ-DENTYSTA (starsza) poszukuje pracy, współpracy. Dziennik Polski „Nr. 2278a”.

MAGAZYNIER — pomocnik księgowy — praktyka teoria w różnych dzialach — przyjmie pracę zaraz, obojętnie jaką w Krakowie. — Dziennik Polski „Nr. 19183”.

PRZEPISUJE na maszynę — szybko. Kraków, Karmelicka 9/12a. 19363

STARSZA, uczywa samodzielnie gospodyni zajmie się domem u samotnej osoby w Krakowie lub prowincji. — Strykowska Maria, Kałwajska 94, m. 3. 19370

Kupno

MAGNESIUM RESORPTA — firmy Gehe kilka flakonów kupię. Zgłoszenia Wesely, Kraków, Olszyny 12, telefon 562-75. 19126

MASZYNY BIUROWE nowoczesne. Kupno — sprzedaż. Gołębiowski, Rafalski, św. Marka 27, 508-18. 19348-3

KUPIEMY glicerynę i woski pszczyne. Kraków, św. Gertrudy 16, parter, biuro. 5972k-3

KUPIE w Krakowie lodówkę elektryczną domową, (samoczną) stan dobry. Zgłoszenia pisemne Dziennik Polski „Nr. 6078k”.

6078k-3

KUPIE hotel dentystyczny — szafkę lekarską umywalkę. Bohosiewicz, Maków Podhalański. 19179

WANILINĘ, kwasek, pieprz kupujemy. „LILIPUT”, Kraków, Floriańska 55. 6084k-3

KUPIMY natychmiast maszynę do tarcia, trójwałcową — o wałkach porfrowanych, leżących. Karmański Ska Kraków Pilsudskiego 6. 6051k

KAJAK, dykciak lub ekidak kupię. Słowackiego 28/12 — lub dorozca. 19062

SREBRO i złoto polamane kupujemy „Czas” — Kraków, Starowisna 10. 19074

PIEŁ (tasnowa (bandsege) w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19166”.

PARCELE na Osiedlu Oficerskim zaraz kupię. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19169”.

Sprzedaż

DETKI rowerowa, porowate uszczelnia „Antipor” — polecenie Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9 — Centrala Maszyn, Zwierzyniecka 6. 19186

MEYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 19759-10

SYPIALNIE, szafy trójdzienne kombinowane, tapczan jadalnie — sprzedam, Starowisna 35 w steni na prawo. 17994-10

OBRAZY sprzedam — kupno, bezpłatna ocena, Kraków — Łobzowska 6 — Salon obrazów. 18309-10

KOEDRY puchowe, wełniane, wawosze poleca: Wytwórnia Kolder — Kraków, Krowoderska 32. 18490-15

JADALNIE — sypialnie, gabinecie, nowoczesne — okazynie sprzedam. Kraków, Rynek Główny 39/7. 19078-2

BON KSIĘGARSKI JAKO PREZENT DLA SOLENIZANTA ODDAWNA PRACZYTY ZAGRANICĄ OTRZYMAĆ I ZREALIZOWAĆ MOŻNA W KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” Kraków, Plac Mariacki 9 492 gr

CIAGNIK Deutz trzyczylindrowy z 2 przyczepkami, stan pierwszorzędny z papierami sprzedam. Kraków, Helmańska 11, tel. 545-09. — Firma Baran. 19005-2

TAPCZAN szafę trójdzienne nową sprzedam — Kraków Kanonicza 16/8. 18621-2

SINGERA maszynę — krytą sprzedam. Kraków, Kielecka 30/4, Osiedle. 19209-2

WYŚCIGOWE AUTO Austro Daimler w bardzo dobrym stanie sprzedam Dagnan, Tarnów, Lwowska 65. 6028k-3

SAMOCCHOD osobowy Hanomag po generalnym remoncie, nowa tapicerka, okazynie tania do sprzedania. — Telefon 536-79. 6082k

CHŁODNIA elektryczna AEG Santo 205 w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Restauracja „Złota Jutrzenka” Kraków, Sienna 4. 19178

MOTOCYKL „Triumph” 350 ccm, nowy — Radio „Syrena” sprzedam, św. Marka 20. 19182

SAMOCCHOD półtoratonowy „Dodge”, stan dobry okazynie sprzedamy „Liliput”, Floriańska 55. 6085k-2

MEYŃSKIE maszyny, kamienie kółka kulowe — dostarcza — Włod Dynowski, Kraków Bracka 7. 19188-10

OBRAZKI ślubne oraz łańcuszki, medaliki, pierścionki złota poleca najtaniej — Magazyn, Kraków, Stradom 23, I piętro. 19190-3

SYPIALNIE, tapczan szafę kombinowaną, biurko, jadalnie, bielizniarke, kredens — bibliotekę stół, kanapę, fotele sprzedam Skład Mebli — Kraków, Kopernika 9. 19192-3

MATERACE, otomany, kołdry, leżaki poleca sklep — Kraków, Floriańska 26. 19193

MOTOR 500 z przyczepką sprzedam. Wiadomość telef. 530-41. 19198

WINDA osobowa, system szwajcarski do sprzedania. Wiadomość Bogosław Miłościński, 4/7 (boczna Smolenski). 19215-2

MASZYNY do szycia krytą, „Singer” sprzedam okazynie. Kraków, Miodowa 23/11. 19132-2

MEBLE nowoczesne, używane okazynie sprzedam Meblokoma, Kraków, Podwale 5. 19213

OBRAZKI złota, łańcuszki, sygnety poleca jubiler-złotnik, Kraków, Grodzka 60. 5576k-21

APARAT kinowy 16 mm., — dzwiękowy, komplet, luksusowy sprzedam. Kraków, Starowisna 15, m. 7, III piętro. 6008k-3

MEYŃSKIE MASZYNY, walce, sita płaskie, filtry, reformy, łuszcarki, MOTORY ropne i gazowe, LOKOMOBILE — sprzedam — Dagnan, Tarnów, Lwowska 65. 6027k-4

POKÓJ kombinowany przedwojny nowoczesny sprzedam — Zgłoszenia Kraków, Wisna 8, Restauracja. 19194-2

PIANINO KRZYŻOWE, pianer-cenne sprzedam, STRASZKOWSKIEGO 5/2. 19214

SZAFAP trójdzienne, tapczan, toaleta do sprzedania. Kraków, św. Sebastiana 33, Stojarnia. 19196

SINGERA maszynę do szycia gabinetową krawiecką sprzedam okazynie. Kraków, Kupa 5 u dorozcy. 19197-2

OKAZYJNIE sprzedam: obrazy 2 wazy z brązu, lustro złocone. Al. Krasińskiego 12, m. 3. 19200

SPRZEDAM wytwórnię wód gazowych w centrum Katowic oraz ciągnik Normag z przyczepką. Kraków, Warszawska 10. 19203

PIANINO Sellera czarne — sprzedam okazynie. Kraków, Krowoderska 19/6. 19206-2

BARAK składany nowy — mieszkalny — biurowy do sprzedania. Zgłoszenia „Par” Kraków, Rynek Gł. 46, pod „Barak”. 6078k

MASZYNA do pisania — biurowa „Continental”, zupełnie nieużywana do sprzedania. Zgłoszenia „Par” Kraków, Rynek Gł. 46, pod „Continental”. 6074k

LEKKI nowoczesny wózek dla chorych zaraz do sprzedania Łobzowska 61, m. 4. 19058

URZĄDZENIE biurowe luksusowe sprzedam tania. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 19091”.

KOMBINOWANA szafę luksusową, sypialnie — jadalnie, różne meble UŻYWANE poleca okazynie Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59 piętro 19070

SZCZĘŚLIWE obrączki kupisz w firmie „Czes”, Kraków, Starowisna 10. 19076-2

SKRZYŃNIE większą ilość — 60x50x35 tania sprzedam. Oglądać ul. Obozna 4 (boczna Wrocławskiej). 19089

MOTOCYKL marki Ardle 250 ccm 4-biegowy, stan b. dobry sprzedam, Grodzka 14, Sklep. 19167

PIANINO Sellera do sprzedania. Kraków, św. Tomasza 17/2. 19354

MOTOCYKL DKW 200 lub „Ardle” z mot. „Jap” 500 z przyczepką sprzedam, Paulińska 30/4, tel. 537-64. 19356

SPRZEDAM nową pelerynkę z niebieskim lisa, Wiadomość tel. 570-78. 19365

DOM do sprzedania przy ul. Grzegorzewskiej wprost od właściciela Wiadomość Rozlewnia osu Kraków, Wielopole 22. 19171

SPRZEDAM koło Niepołomice w pobliżu Pobjednika — 12 morgów ziemi łąk. Wiadomość KLIMCZAK — Kraków, Sienna 7. 18863-3

SPRZEDAM w Bochni dom z zabudowaniami gospod. i ogrodem półmorgowym. Wiadomość KLIMCZAK Kraków, Sienna 7. 18864-3

KAMIENICĘ dwupiętrową — wolne mieszkanie KAMIENICĘ czteropiętrową, dochodową, WILLE nowoczesne — GOSPODARSTWO czeronmorgowe. Skawina — PARCELE budowlana, Królowej Jadwigi sprzedam. — Kraków, SIENNA 5. 19086-2

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

Teatry - Imprezy artystyczne

OPERA KRAKOWSKA We wtorek dnia 25 bm. o godz. 19-tej w teatrze im. J. Słowackiego opera Czajkowskiego „EUGENIUSZ ONIEGIN” Bilety do nabycia w kasie teatru im. J. Słowackiego. 6095k

JUTRO w teatrze im. J. Słowackiego „WIECZÓR TRZECH KRÓLI” 6058k

JANUSZ WARNECKI w „Powrocie syna marnotrawnego” Na dużej sali dziś o godz. 19-tej grana jest ciesząca się niebywałym powodzeniem wspaniale wystawiona zarówno pod względem artystycznym jak i plastycznym sztuka R. Brundasterera „POWROT SYNA MARNOTRAWNEGO”. W roli wielkiego malarza holenderskiego Rembrandta występuje znakomity aktor scen polskich Janusz Warnecki, jednocześnie inscenizator sztuki. Współpracą reżyserką Maryni Broniewskiej. Piękne dekoracje i stylowe kostiumy prof. Karoia Frycza, muzyka Kazimierza Meyerholda. 6090k

„MAŻ I ŻONA” Al. Fredry Świetna komedia Al. Fredry „MAŻ I ŻONA” w reżyserii i inscenizacji Władysława Krzemińskiego, z tekstami międzyaktów piora Adama Polewki grana jest dziś o godz. 19-tej na małej sali Miejskiego Starego Teatru w wykonaniu: Zofii N-wińskiej, Olgi Bielskiej, Tadeusza Surowy, Olgierda Jacewicza, Eugeniusza Fulde, Kazimierza Opalińskiego i Gustawa Holoubka. Oprawa plamierza Opalińskiego i Gustawa Holoubka. 6091k

MIECZYSLAWA Cwiklińska i ANTONI FERTNER w Miejskim Starym Teatrze Najnowsza komedia głośnego już dziś pisarza francuskiego Armand Salacrou „ARCHIPELAG LENOIR” ukaże się w najbliższych dniach na dużej scenie Miejskiego Starego Teatru. Udział grani wybitni nasi artyści i ulubienicy publiczności MIECZYSLAWA Cwiklińska i ANTONI FERTNER przy współudziale zespołu artystycznego teatrów miejskich: Marii Bednarskiej, Marii Gelli, Haliny Mikołajskiej, Mieczysława Jabłońskiego, Kazimierza Meresa, Włodzimierza Macherskiego, Wacława Nowakowskiego, Jerzego Rakowieckiego i Eugeniusza Sołarskiego. Reżyseria: Krystyna Zelwerowicz. Dekoracje: Marian Eile. 6092k

Gościnne występy Ireny Górskiej w sztuce G. Zapolskiej „ZABUSIA” w Teatrze Powszechnym TUR Dziś i codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Powszechnym grana jest sztuka G. Zapolskiej „ZABUSIA” z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej, przy udziale Krzywickiej, Mazarek, Strzyżewskiej, Dwornickiego, Filusa i Kęstowicza. Reżyseria D. Damińskiego. Dekoracje J. Przeradzkiej. 5948k

Teatr „OPERETKA” ulica Lubiec 48. Dziś i codziennie operetka o światowej sławie „BAJADERA” Muzyka E. Kalmana. Na czele zespołu: B. Artemska, M. Artkiewicz, M. Demar, J. Fabian, W. Ruszkowski, P. Targowski i A. Łośniowski. Reżyser: W. Zdzitowiecki. Kierownictwo muzyczne: prof. A. Zarubin, balet i ewolucje: J. Fabian. Dekoracje: J. Setkiewicz. — Bilety wcześniej do nabycia w „Gospodzie Aktorów” ulica 1-go Maja L. 4, od godziny 18-tej w kasie teatru, w niedziele i święta przedprzedaż do godz. 14-tej w „Gospodzie Aktorów” od godziny 16-tej w kasie teatru, w poniedziałki teatr nieczynny! 6031k

SPRZEDAM koło Niepołomice w pobliżu Pobjednika — 12 morgów ziemi łąk. Wiadomość KLIMCZAK — Kraków, Sienna 7. 18863-3

SPRZEDAM w Bochni dom z zabudowaniami gospod. i ogrodem półmorgowym. Wiadomość KLIMCZAK Kraków, Sienna 7. 18864-3

KAMIENICĘ dwupiętrową — wolne mieszkanie KAMIENICĘ czteropiętrową, dochodową, WILLE nowoczesne — GOSPODARSTWO czeronmorgowe. Skawina — PARCELE budowlana, Królowej Jadwigi sprzedam. — Kraków, SIENNA 5. 19086-2

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach, młyn sprzedam TRZOSPEK Kraków Wielopole 8. 19172-3

KAMIENICĘ komfortową z mieszkaniami, wille, domki, jedno-dwurodzinne wolne parcele przemysłowo-budowlane w wszystkich dzielnicach

Zbigniew Stolarek

Rys. Charlie

# Jedenaście zwycięstw przywozą bokserzy z Francji

(Korespondencja własna z Paryża dla „Dziennika Sportowego”)

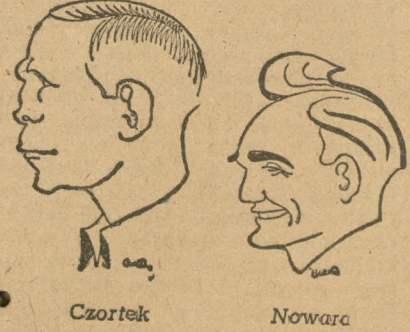
„Ring w Vitry, ring w Aubervilliers, ring Elysée Montmartre, wyjazd do Nantes i znowu Paryż: ring w Palais Bidassoa...”

Dzień za dniem harówka bokserka, która zaczęła się, jak najbardziej dosłownie, tuż po przyjeździe do Paryża: o godzinie 20 w sobotę przyjazd na lotnisko — o godzinie 21 początek meczu w Vitry!

Przy takim tempie nie było oczywiście mowy, aby drużyna mogła wystąpić w pełnym składzie. Tym bardziej, że do prawie codziennych walk doliczyć trzeba i skutki podróży! To przecież podróże sprawiła, że Zóravski nie mógł pokazać na ringach francuskich, że pięść

## SĘDZIA WYGWIZDANY!

Na meczu w Aubervilliers Kasperczak wygrał na punkty, w trzech rundach, z Lamorą. Właściwie Kasperczakowi dopisuje, mimo że... no tak, mimo że mogło być inaczej. Bo bez długich wstę-



Czortek Nowara

...pów trzeba wywalić, że na „muchę” Kasperczaka paryżanki mają oko. Widocznie jego blond czupryna tak je wzięła. Tylko Bazarnik źle na tym wychodzi. Gdy Kasperczak, w wiadomych sobie celach, częstuje paryskie kelnerki polskimi papierosami, są one pod takim jego urokiem, że zapominają o świecie bożym (cała ekipa ma na to świadkiem!) i nie zdają sobie zupełnie sprawy, że zamiast jednego papierosa biorą całą ich paczkę! A papierosy, oczywiście, należą do Bazarnika.

Lecz jeśli kelnerki „nawalają” w sprawie papierosów, to jeszcze nie jest groźne. Gorzej jest gdy zaczyna „nawalać”, w sprawach bokserkich, sędzia. I właśnie Czortkowi sędzia „nawalił” w sposób bardzo a bardzo szpetny! W walce z Villardem zwycięstwo Czortka nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Villard przegrał wyraźnie. Mimo to sędzia przyznał zwycięstwo Villardowi. Nie potrzeba wiele mówić, jak orzeczenie to przyjęła widownia. Dawno już ring w Aubervilliers nie był świadkiem tak głośnych i tak długo nie milknących głosów, krzyków i tupotu. Oczywiście, orzeczenie sędziego napelniało Czortka goryczą, jednak na marginesie tego nieprzyjemnego faktu można powiedzieć, że z bokserów polskich chyba właśnie Czortka stać najbardziej na podarowanie komuś zwycięstwa: masz Villard, i daj się, tylko nie traktuj tego na serio!

Oczywiście Chychła, mając zde-

cydowaną przewagę w dwóch rundach, bije na punkty Lamorę. Walka Chychły była najładniejszą walką dnia.

Bazinowi, w walce z Nowarą, nie pomogło nic chronienie się w zwarciach. Nowara wygrał pewnie, mając przewagę we wszystkich trzech rundach.

Trzecią walkę w tym dniu stoczył Jaskuła, który omal nie nokautował Baiga już w I r. Jednak był to cios jeszcze nie dość silny, aby „wykończyć” Baiga przez k. o. — widocznie Jaskule przeszkodziła ta kropka „krwi arabskiej” w żyłach. Bo Jaskuła został w Paryżu Arabem. Poinformowała go o tym pewna Francuzka, która, przysłuchując się w metrze wywodom Jaskuły (prowadzonym oczywiście w języku polskim) orzekła nagle: to na pewno Arab! Mniejsza jednak, czy Arab czy nie Arab, k. o. czy nie k. o. — najważniejsze, że Jaskuła wygrał zdecydowanie.

## CZTERY WALKI — CZTERY ZWYCIĘSTWA W NANTES

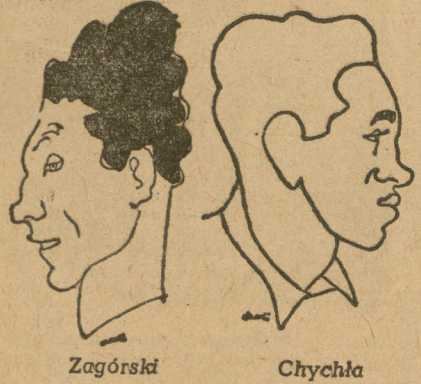
Czwarty z kolei występ bokserów polskich, w Nantes, jeszcze raz potwierdził ich wysoką klasę.

Suche wyniki mówią już dostatecznie same za siebie: Kasperczak wygrywa na punkty z Chapli, Bazarnik nokautuje w drugiej minucie pierwszej rundy Leroy, Chychła dosłownie roznosi w trzech rundach Payer'a, Zagórski wygrywa



Jaskuła Lisowski kier. drużyny

na punkty z Paccagnella, posyłając go jednak dwukrotnie na deski. (Należy dodać, że właściwy wynik tego spotkania powinien brzmieć: k. o., gdyż sędzia liczył... zbyt długo! Ponieważ jednak sę-



Zagórski Chychła

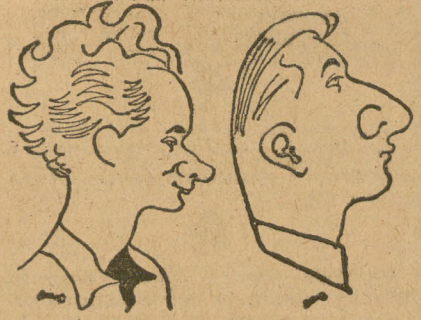
mistrza Warszawy ma „swoją” wagę. Pobyt Zóravskiego we Francji znajdował się „w skutek skutków” pod znakiem łózka hotelowego i wizyt lekarskich.

Ale inni bokserzy w tym samym czasie...

## K. O. ZAGÓRSKIEGO

Ow pierwszy występ naszych bokserów, w Vitry, wypadł, mimo ich zwycięstwa, znakomicie. Walczyli Zagórski i Chychła.

„Średniak” Zagórski, w swej 23 walce w życiu, rozniósł b. mistrza Paryża (FSGT) Comté, posyłając go już w I r. na 8 sekund na deski. Dokładniej, został Comté „zrobio-



Kasperczak Bazarnik

ny” w drugiej rundzie, gdy, po ponownym ciosie, nie wstał już z desek do dziesiąciu.

„Półśredniak” Chychła, choć nie miał tak efektownego zwycięstwa jak Zagórski, to jednak, bijąc wysoko na punkty wicemistrza FSGT, Poyer, pokazał mu dosyć namacalnie, że mistrzostwo Polski to nie lipa. (PS. Uprasza się nie zadawać nigdy Chychle pytania, kiedy zaczął walczyć; Chychle takie pytanie co najmniej dziwi — „walczy się przecież od szczeniaka” mówi. Nie należy tej jego wypowiedzi źle rozumieć: mistrzostwo Polski zdobył Chychła w roku bieżącym, a nie w wieku lat jedenastu).

# Zawody sportowe na wsi

Z okazji „Święta Ludowego” zarząd grom. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Aleksandrowicach gmina Liszka, zorganizował w Kleszczowie zawody sportowe dla starszej, pozaszkolnej młodzieży. Ponieważ wioska nie posiada ani kawałka łąki czy pastwiska, zawody urządzone na terenie resztówki folwarcznej.

Na program zawodów złożyły się dwa biegi i siatkówka. W biegu na 2,000 m — naokoło wioski, I m. zajął R. Hycił w czasie 6 min. 25 sek. przed St. Woźniakiem i Stef. Kotrą. Bieg 800 m dla dziewcząt wygrała Z. Dukala — 3 min. 10 sek. Drugą była W. Strumińska — 3 min. 18 sek. 3) J. Hojna.

Zwycięskie zawodniczki i zawodni-

cy należą do koła świetlicowego Z. S. Ch. w Kleszczowie, które także wygrało siatkówkę, zwyciężając nieostowarzyszonych 2:0 (15:7, 15:5).

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem. Po zawodach odbyła się w wypełnionej świetlicy Z. S. Ch. uroczysta „Wieczornica” z ciekawym programem, po czym ob. Jan Kurek, prezes zarządu grom. ZSCh. a zarazem kierownik świetlicy wręczył zawodnikom nagrody.

Na zakończenie odbyła się krótką zabawa ludowa. Następnego ranka wyjechała do Oświęcimia grupa młodzieży świetlicowej (około 50 osób) celem zwiedzenia Muzeum Państwowego. J. K.

## Ciekawe odpowiedzi nadesłał nam p. mjr Kazimierz Pilarz z Wrocławia:

Dlaczego u nas tak mało ludzi uczy się pływać?

Dlatego, że od 40 lat (p. Pilarz liczy już 70 lat życia) nie słyzałem od instruktorów nauki pływania, ani od t. zw. propagatorów w. f. tej zasady, że pływa się nie siłą mięśni, ramion i nóg, a tylko oddechem, przy osobistej kontroli prawidłowego funkcjonowania serca.

Dlaczego w wielu szkołach traktuje się lekceważąco sprawę w. f.?

Ani w szkołach, ani w prasie nie można się dopatrzeć i doczytać wyraźnego podkreślenia na każdym miejscu i przy każdej sposobności różnicy między w. f. i sportem, które się z natury rzeczy na pewnych odcinkach jedynie zezębiają lub pokrywają. W. F. dąży do podniesienia ogólnej zdrowotności ludności bez względu na wiek i płeć — a w odniesieniu do młodzieży do uodpornienia organizmu na choroby społeczne i zahamowania grożącego nam charakteractwa — podczas gdy sport indywidualny czy zespołowy kształci i pogłębia teźną fizyczną jednostek

dzia zawsze ma rację, należy przyjąć, że pewnie popsuł mu się stoper, który wskazywał dziewiątą sekundę w momencie gdy sekund było piętnaście!

## GDZIE PRZEPISY FIBA!

Na ringu w Palais Bidassoa Czortek spotkał się ponownie z Villardem. Tym razem Villard walczył lepiej niż poprzednio. Pierwsza runda mija przy przewadze Czortka. O dwóch następnych rundach siedzący obok mnie bokser węgierski mówi: walka wyrównana. Orzeczenie sędziego: wynik remisowy. W konkluzji, mimo protestu widzów, którzy przyznawali zwycięstwo Czortkowi, należy stwierdzić, że orzeczenie to było o wiele sprawiedliwsze niż orzeczenie sędziego w Aubervilliers, który dosłownie „dał” zwycięstwo Villardowi. Należy podkreślić, że używanie przez Villarda podwójnej gardy nie było wliczane przez sędziego w punktację, tak jakby nie istniały w tej sprawie przepisy FIBA!

Jako drugi z Polaków walczył Nowara. Nowara był właściwie sam

na ringu — jego przeciwnik, Szwajcar Auchin, nie istniał. „Robił” go też Nowara tak jak chciał! Trwało to przy ciągłym wrzasku widowni „Bravo la Pologne!”

## „LA POLOGNE

### A UNE EDUCATION SPORTIVE!..”

Zdanie to usłyszałem z ust Francuzów, siedzących obok mnie, właśnie podczas walki Nowary: „la Pologne a une education sportive, ah!... c'est une leçon!..”

Tak, bokserzy polscy dali we Francji lekcję boksu amatorskiego. Spisali się wspaniale. Oczywiście, taka masa zwycięstw dała im znaczne zadowolenie, ale jednocześnie... Jednocześnie zawiedli się oni, gdyż ich przewidywania, że będą mogli zobaczyć coś interesującego w dziedzinie boksu, wzięły w łeb.

„Międzynarodowy Zlot Sportowy we Francji zakończył się. Bokserzy opuszczają Paryż unosząc z sobą, w bagażach, jedenaście zwycięstw. I reasumując ich pobyt we Francji trzeba chyba powtórzyć zasłyszane przypadkiem zdanie: „la Pologne a une education sportive, ah!..”

## Pan Alojzy Kadziolka nie lubi sensacji

— Ale sensacyjki co? Pan wie o czym myślę...

— Wiem dobry redaktorze Bujdacki, niech diabli wezmą wszystkie sensacje. Choć przegranej Cracovii z Garbarnią nie uważam za sensację. Garbarnia zagrała nadszpejowanie dobrze, ambitnie i wygrała zasłużenie.

— Przecież Cracovia prowadziła do przerwy 2:0!

— Tak, jednak każdy mecz ma dwie połowy. Nie wystarczy prowadzić do przerwy — tylko do... końca.

— Czemu przypisać przegraną Cracovii?

— Wytłumaczenie proste. Cracovia przywozła z Czech z pucharem także 3 mecze w nogach i brako jej po prostu parę na ostatnie 20 min. — Toteż w ciągu kilku minut straciła 3 bramki.

— Co w takim razie będzie z przyszłą niedzielą?

— Hm, hm, Cracovia gra u siebie z AKS-em. Do niedzieli drużyna odpocznie, chłopcy podkarmią się na polskim wikcie i systemem W. M. zdobędą punkty.

— Hm, hm, tylko, że w Krakowie Cracovia przegrała już dwa mecze tym systemem W. M.

— Dobry redaktorze Bujdacki. Po pierwsze do trzech razy sztuka, a po wtóre system W. M. znaczy według mego gustu Wygrać Mecz... systemem krakowskim.

— Zobaczymy...

— Teraz pan mówi „zobaczymy”? Widzę, że moja nauka nie poszła w las.

— Bo dranie skłopy moc lasów wyścieli.

— Sensacją natomiast jest wysoka przegrana Wisły z Rymerem. Tak tę Wisłę zamocili, że gole padają jak ryby w sieć.

— Wiadomo, w męjnej wodzie łatwo...

— Tym razem załatwo. Boisko Wisły jeszcze w swej historii nie widziało tyle goli przeciw Wisłę.

— Ha, trudno. Za długo trwała pogoda, więc Wisła spadła. Trzeba będzie zaprosić Rymer na wianki do Krakowa, bo ich orkiestra dobrze zagrała na Wisłę.

— Tu nie ma co robić kawałów. W niedzielę gra Wisła z ŁKS-em w Łodzi, boję się, by i drużyna ŁKS-u w

swej i o d z i nie przejechała się po Wisłę.

— Może Gracz podniesie poziom Wisły?

— Siła złego na jednego. Tam muszą się podciągnąć wszyscy do normy.

— Tarnovia jedzie do Polonii warszawskiej i ja też się boję, że Tarnovia...

— Szusnie się pan boi. Tarnovia przegrała z Polonią bytomską, a Polonia warszawska wygrała z AKS-em w Chorzowie. Należy się liczyć z przegraną Tarnovii wedle...

— ...prawa serii.

— Niech i tak będzie.

— Pozostał nam jeszcze mecz Garbarni z ZSK z Poznania.

— Ten będzie rozegrany w sobotę. Jeśli Garbarnia zagra tak jak z Cracovią, to wygra...

— Ludwinię tango.

— Marzę o takiej chwili, żebyśmy mogli wszyscy zaśpiewać o krakowskich piłkarzach: „Abośmy to jacy — tacy, chłopcy Krakowiacy”.

KOSTAN

# W KRAJU

Następnym przeciwnikiem reprezentacji piłkarskiej Polski będzie Dania z którą zmierzmy się 26 czerwca br. w Kopenhadze. Na specjalny obóz treningowy zostali powołani: bramkarze: Jamik, Skromny, Brom, obrońcy: Janduda, Barwiński, Gedtek, Włodarczyk, pomocnicy: Gajdzik, Parpan, Waško, Szczurek, Suszczyk, napastnicy: Bobula, Cieślak, Alsker, Oprychi, Spodzieja, Gracz, Przecherka, Baran, Białas, Kubicki.

## Biuletyn A. P.

Oddział krakowski Automotoklubu Polski dał nowy dowód swej wielkiej żywotności, wydając pierwszy numer swego stałego biuletynu. Opracowany w ładnej szacie graficznej i licznymi zdjęciami zapoznaje, względnie przypomina czytelnikowi o całorocznych osiągnięciach oddziału na odcinku sportowym jak i społecznym oraz daje dokładne dane rozwoju oddziału wraz ze szczegółowym sprawozdaniem kasowym. Bogaty kalendarzyk imprez tegoż rocznych miejscowych i na terenie innych oddziałów pozwala na wcześniejsze przygotowanie do zawodów i najodpowiedniejszy wybór. Wyjątki najbardziej mile z pracy wybrane z 10,000 wierszy, kończą to wydawnictwo, w którym znalazło się mimo szczupłych ram i miejsce na podziękowanie dla pism, m. in. dla „Dziennika Polskiego” — poświęcających swe spały rozwojowi motoryzacji i oddziału.

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

# Czytelnicy odpowiadają

Na nasze pytania otrzymujemy różnorodne i liczne odpowiedzi. Przebijają z nich prawdziwa troska o rozwój w. f. i sportu w naszym społeczeństwie.

Gdy problem w. f. w mieście jest łatwiejszy do rozwiązania, na wsi należy do b. trudnych. O takich trudnościach wsi pisze z Peimia p. Eleonora Bielewska:

1) Prawie żadna szkoła na wsi nie ma odpowiedniego boiska gimnastycznego, nie ma sali gimnastycznej, ani przyrzędów do ćwiczeń. Za boisko najczęściej służy droga, przy której stoi szkoła lub małeńki placyk, na którym dzieci mogą tylko podskoczyć no i robić szuty rąk lub nóg. Jedyną pomocą najczęściej są woreczki lub sznurki. W zimie lub w czasie deszczu dzieci zostają w klasie. Proszę sobie wyobrazić ćwiczenia fizyczne w klasie o powierzchni 27 m<sup>2</sup> i 42 uczniach. Obecnie troszkę lepiej, klasa 45 m<sup>2</sup>, dzieci 63.

2) Rodzice dzieci krzywo patrzą na „mamowanie czasu” uczniów na ćwiczenia fizyczne zamiast uczyć się czytać, pisać i rachować. Twierdzą, że

dzieci dość się wygimnastykują drogą do szkoły i przy robocie. (Na wsi każde dziecko ciężko pracuje, zwłaszcza dziewczynki. Jeszcze od ziemi nie odróżni, a już musi dźwigać młodsze rodzeństwo, obierać ziemniaki, paść „pałtyki” na plecach do opatu nosić, żąć zboże, młócić itp. Każde dziecko z reguły musi przejść zawód pastucha).

3) Na wsi, szkoła jest koedukacyjna. Ponieważ musi się wtedy stosować do ćwiczenia, jednakże dla dziewcząt i chłopców staje się to powodem eliminacji różnych potrzebnych ćwiczeń. Ani chłopcy, ani dziewczęta nie mają kostiumów gimnastycznych, a często dziewczyna pod sukienką nie ma nawet majteczek.

Według mnie należy przede wszystkim stworzyć warunki do ćwiczeń tj. odpowiednie boiska i sale gimnastyczne, a wtedy nauczyciel i niechęć rodziców przesłaniają do tego przedmiotu i o przyrzędy się z uczniami postara, bo nasi nauczyciele są idealowi i wszystko zrobią, by podnieść kulturę fizyczną, ale muszą mieć choć prymitywne do tego podstawy.

wyjątkowo uzdolnionych, o wybitnej ambicji sportowej, przeznaczonych do brania udziału w zawodach.

Czytelnik podpisany pseudonimem „Któs” nadesłał odpowiedź wierszowaną:

Dlaczego to u nas tak mało pływaków? Kto na to pytanie odpowiedzieć chce? Lecz ja się zapytam — i całkiem bez żartu, A jak to jest z myciem? — No proszę kto [wielki]

Wyniki sportowe u młodzieży naszej W ich główkach rzecz jasna utrwalają się, Bo który to z chłopów drugie!, trzeciej [klasy] Znać może co było — Bóg wie kiedy — [gdzie?]

O prasie sportowej nie będę ja pisał, Bo to nie na wiele mogłoby się zdać. Publiczność niesforną radziliśmy ja dzisiaj, Gdy zbyt głośno krzyczy — zimną wodą zład.

Ach, jeszcze o boksie słów parę ja powiem. Bo to jest sport byczy — rozrywka dla nas. Przyjemnie popatrzeć jak biją po głowie, A nawet po głbie — lecz tylko nie nas.

F. Oślesław Kawała z Krakowa pisze:

O pływaniu: za mały nacisk kładzie się na tę dziedzinę sportu w

szkole. Nauka pływania powinna być w każdej szkole obowiązująca. Umiejętność pływania powinna być warunkiem ukończenia szkoły. Za mało mamy stadionów kąpielowych (zimowych), za mało fachowych instruktorów. Należy więcej o tym sporcie pisać.

O braku dobrych sędziów piłkarskich: OZPN-u urządzają kursy sędziowskie co roku, lecz rzadko kiedy widzi się nowych arbitrow na boisku. Powinno się „skład sędziów” natychmiast zmienić — usunąć sędziów słabych. Widzi się często sędziów prowadzących zawody B czy C-glasowe i wywiązujących się ze swego zadania pierwszorzędnie. I tych powinno się dopuścić do prowadzenia poważniejszych zawodów. Za złą wolę sędziego — przy specjalnym krzywdzeniu jednej z drużyn powinno się stosować surowe kary, taki sędzia nie powinien więcej sędziować.

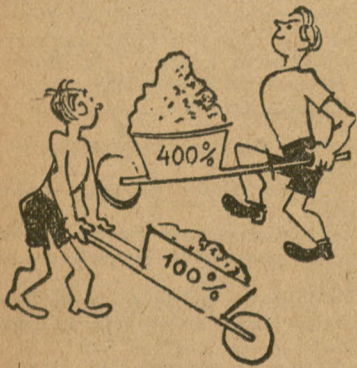
„Bodziec” z Krakowa nadesłał odpowiedź b. krótkie, jednak zbyt frywolne i nie możemy ich podać.

Zamieszczona w poprzednim dodatku wypowiedź ucznia krakowskiego należą do Jerzego Cwiękały, ucznia IV kl. G. P. VI w Podgórzu

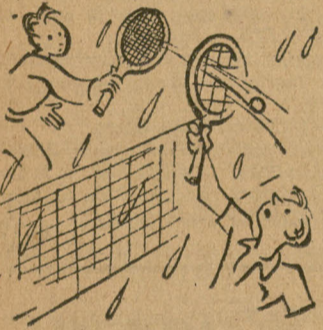
Tydzień w oczach  
rysownika



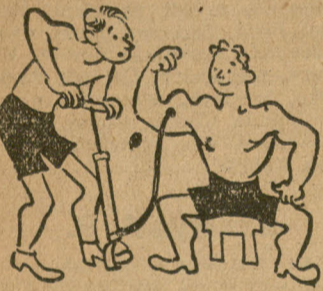
Zasłużony „Łódzki Klub Sportowy” obchodził uroczyste swoje czterdziestolecie istnienia. Najlepszym prezentem z okazji jubileuszu były dwa punkty w rozgrywkach ligowych „ofiarowane” przez ZSK.



Najlepszymi wynikami sportowymi są wyczyny przodowników pracy na junoackich obozach „Służby Polsce”.



Podwójne „Icnie” spotkało naszych tenisistów w Bukareszcie i z nieba i na korcie, Rumunia wygrała 7:0.



W związku z Olimpiadą odbywają się wszędzie zawody, celem „wypompowania” wyników uprawniających do wyjazdu.



W najwzschodniejszej konkurencji sportowej (nowoczesnym pięcioboju: bieg na przelaj, strzelanie, szermierka, pływanie, jazda konia) zwyciężył ostatnio w Szwajcarii kpt. Grut (Szwecja) z zespołu Szwecja przed Węgrami, Szwajcarią i USA.



Zwolennicy Wisły przypisują porażkę z Rymerem czerwonym koszulkom górników rybnickich, które zawsze zwyciężają na boisku Wisły.

Rys. T. Olszewski

# DZIENNIK SPORTOWY

Rok III

Środa 26 maja 1948

Nr 37 (107)

Józef Figna

## Zielone wczasy na biało

Kraków ma najpiękniejszą okolicę ze wszystkich miast polskich. Jakby stworzona dla wychynienia i odpoczynku po wycieczce pracy. Łąs Wojski, Bielany, Ojców, Tynieć, Puławy, Niepołomicka. I tyle cudnych zakątków mniej znanych do wyboru, jak o tym pisze prof. K. Sosnowski w swym świetnym przewodniku „Ziemia Krakowska”. Ale ojcowie miasta od niepamiętnych czasów nie przejmują się wcale tym darem natury. Trzeba dopiero obcych i cudzoziemców, by nam zwrócili uwagę na to. Już sto lat temu Ambroży Grabowski skarżył się na trudny dostęp i zaniedbanie pięknej okolicy przez krakowiaków. Wypadł jej ten sam los „co uroczej cnotliwej małżonce, którą pan małżonek porzucił szukając szczęścia gdzie indziej”.

Te refleksje narzucały się ze szczególną siłą podczas obecnych Zielonych Świąt. W zmienionej rzeczywistości, gdy to szaremu człowiekowi zaleca się naturę i ruch, wielkie

zresze pocłagnęły wszelkimi środkami lokomocji za miasto, po wytchnienie i zdrowie, zwłaszcza, że dnie Zielone zapraszały niebywałą pogodą i słońcem. Auto za autem szło sznurem za miasto, do Bielany, Tyńca, Ojcowa, wioząc wczasowiczów i gromadę natchmiast w obłokach kurzu, który stworzył tak gęstą zastłonę ochronną, że najbystrzejszy obserwator artyleryjski nie znalazłby celu. Prym wiodł tutaj najpiękniejszy, opiewany przez poetów Ojców. Ale wycieczkowicze przybywszy na miejsce, przedstawiali się białe jak ogólnopolski zjazd młynarzy w zawodowych strojach. Czuję takie wczasy przynoszą upragnione wytchnienie i zdrowie? Warstwę ostrego i wapianego pyłu łatwo usunąć z ubrań, ale trudniej z płuc.

Słyszeliśmy z ust młarodajnych zapewnień naprawy dróg podkrakowskich. Skoro okolica miasta jest jego płucami, to drogi są arteriami, którymi spływa do miasta — zdrowie. Niektóre odcinki dróg naprawiono, ale inne łąta się niestrwałym

wapieniem dalej, mając Miękninę pod bokiem. Stąd ten straszliwy kurz po kilku dniach pogody. Dobra droga w mieście i okolicy to nie tylko dobry postulat gospodarczy, ale przede wszystkim zdrowotny. W epoce wczasów, krótszych i dłuższych, okolice podmiejskie muszą być w pierwszej linii udostępnione i wyzyskane. Ojców przed pierwszą wojną stał na poziomie europejskich uzdrowisk, zanim ruinie nie uległy piękne urządzenia i wille. Dziś jest w rękach państwa, co daje pierwszorzędne możliwości. Obecnie jednak człek nie może pokazać tej perły krajobrazowej obcom, którzy nie mogą pojąć, że Polska dotąd nie mogła się zdobyć na asfaltową lub kostkową drogę do Ojcowa lub Bielany.

Czyby do tego pięknego celu nie można było użyć brzygad pracy już w najbliższym czasie? Młodzież nasza z zapalem podejmie się tego trudu, by sama mogła później z tych dobrych dróg korzystać, oraz dla pomnożenia zdrowia krakowian.

## Pomoc związkom sportowym

Konferencja informacyjna, która odbyła się w Woj. Urzędzie Kultury Fizycznej dla przedstawicieli okręgowych związków sportowych — o czym już pokrótce donosiliśmy — była w Krakowie pierwszym w szerokiemi gronach zbliżeniem się dwu członów urzędowego i społecznego.

Na zebraniu tym wyjaśnione zostały sprawy związane z reorganizacją b. Państwowego Urzędu WF i PW, który został rozdzielony na Naczelny Komendę „Służby Polsce” oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej.

Na szczeblu wojewódzkim odpowiednikiem GUKF jest Woj. Urząd K. F., a w powiatach Powiatowe Inspektoriaty K. F.

Zakres działania Gł. Urzędu K. F., a jednocześnie w województwach Woj. Urzędu K. F. jest bardzo szeroki i odpowiedzialny:

I. Współpraca z Komendą „S. P.” w zakresie wychowania fizycznego młodzieży podlegającej powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i PW;

II. Współpraca z okręgowymi związkami sportowymi;

III. Kierowanie całokształtem spraw kultury fizycznej i sportu, a w szczególności: 1) Ustalenie zgodnie z wytycznymi Woj. Rady dla spraw młodzieży i kultury fizycznej organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. 2) Zatwierdzenie programów szkolenia w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz kontrola ich wykonywania. 3) Zatwierdzenie planów pracy i preliminarzy budżetowych organizacji i związków okręgowych, działających w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz kontrola ich wykonywania. 4) Nadzór nad całokształtem działalności finansowej okr. związków i zrzeszeń, działających w zakresie kultury fizycznej i sportu. 5) Czuwanie nad należytym i celowym wykorzystywaniem sprzętu i urządzeń służących celom

kultury fizycznej i sportu oraz kontrola należytego rozdziału sprzętu nowo wyprodukowanego. 6) Kierowanie Powiatowym Inspektoriatem K. F. 7) Sprawowanie ogółu czynności wchodzących w zakres kierowania sprawami kultury fizycznej i sportu.

Współpraca czynnika urzędowego ze społecznym, reprezentowanym w związkach sportowych to jeden z odcinków pracy w kierunku upowszechnienia kultury fizycznej. Odcinek jednak niezwykle ważny, gdyż związki grupują ludzi idei i fachowców. Działacze różnych związków borykają się niejednokrotnie z olbrzymimi trudnościami różnej natury, przede wszystkim jednak z brakiem sprzętu czy finansowymi. W swej pracy zdani byli jedynie na siebie. Obecnie ciężar obowiązków zostanie rozłożony. — Państwowe władze sportowe mające pieczę nad całą sprawą kultury fizycznej wyciągają pomocną rękę. Chcą okazać pomoc we wszystkich trudnościach, chcą — podobnie jak działacze związków — ułatwić jak najszerszym masom dostęp do boisk, pływalni, terenów sportowych, zaopatrzyć je w sprzęt, dostarczyć instruktorów, w ogóle prowadzić pracę z pełnym rozmachem. Już szereg związków sportowych odczuło w pewnych wypadkach tę pomoc (wyjazdy za granicę hokeistów, narciarzy). Pomoc ta była jednak sporadyczna. Obecnie na-

bierny charakter planowego. — Oczywiście planowy charakter może ta pomoc jednak mieć przy ścisłej współpracy obu czynników. Toteż na ostatniej konferencji W. U. K. F. w Krakowie zwrócił się do przedstawicieli z szeregiem pytań, udzielając im jednocześnie właściwych wytycznych na okres najbliższy.

Wytyczne te dotyczą planów pracy, preliminarzy budżetowych, obsady personalnej, kalendarza imprez, liczby instruktorów, sprawozdań z imprez i in.

Plan pracy ma uwzględniać akcje szkoleniową, kursy, obozy (kondycyjne, treningowe), imprezy sportowe (mistrzostwa międzynarodowe, obojętne ilościowo), z podaniem dokładnych terminów, umotywowaniem przyczyn, potrzeb, środowiska, wykonawców, środków działania (ludzkiego, materialowego, urządzeń), miejsca realnej działalności, liczby osób uczestniczących (kierownictwo, kadra wyszkoleniowa, uczestnicy), przewidziane koszty i sposób ich pokrycia.

Sprawa najważniejsza finansowa przewiduje ujęcie w preliminarzach: dokładny okres preliminarza, wpływ (źródło: subwencje, dochody z imprez, składki, procenty od zawodów), rozchody: np. akcja szkoleniowa, obozy, kursy, wyjazdy na imprezy, koszty personalne, wydatki administracyjne i inwestycyjne, niedobory z umotywowanym odpowiednio wnioskiem o subwencje i z podaniem celu i wagi dla pracy związku w ramach ogólnej akcji państwowej np. akcja o charakterze masowym.

Jak widać już tylko z tych ważniejszych powyższych punktów, władze państwowe wyszły naprawdę z wyciągniętą ręką naprzeciw działaczom związkowym, biorąc na siebie olbrzymie obowiązki. — Pomoc dla związków powinna przynieść poprawę ich dotychczasowych warunków pracy, a przez to przyczynić się do osiągnięcia przez nie jak najlepszych rezultatów.

O ile do współpracy tej odniosą się działacze związków z taką chęcią, jaką wykazywali przy dotychczasowej trudnej swej pracy, możemy mówić o nowej erze w historii naszego życia sportowego, która powinna wydać jak najlepsze rezultaty tak na polu upowszechnienia kultury fizycznej w Polsce, jak poprawy wyników sportowych.

### Pytania - a odpowiedź...?

11. Czy system WM przyczynia się do porażek drużyn krakowskich?

12. Dlaczego tereny wycieczkowo-turystyczne zostają zaśmiecone przez uczestników wycieczek?

13. Dlaczego brak opieki lekarskiej na szeregu zawodach sportowych?

14. Dlaczego potrząsanie piłkarzem jest najpowszechniejszym „środkiem” stosowanym na boiskach piłkarskich w razie niejasnego wypadku na meczu?

15. Który ze sportów jest najtańszy, a jednocześnie najkorzystniejszy wpływa na zdrowie?

Odpowiedzi Czytelników na pytania poprzednie (patrz „Dziennik Polski” nr 129 i 134) podajemy na poprzedniej stronie.

### W KRAKOWIE

Stan urządzeń i terenów sportowych w Krakowie i woj. krakowskim na dzień 1 stycznia 1948 r. przedstawia się według 3 numeru miesięcznika „Wychowanie fizyczne” — następująco:

	woj. krak.	Kraków
Stadiony z bieżnią i bez	33	4
Boiska duże i małe	245	32
Hale sportowe i gimn.	71	23
Pływalnie kryte i otwarte	29	4
Przystanki wioślarskie	4	3
Skocznie narciarskie	6	—
Korty tenisowe kryte i otwarte	47	29
Tory	6	2
Obozy stałe	13	—
Tereny ślizgawkowe	24	6
Ringi bokserskie	5	2
Szybówiska	5	1
Dzieńce i ogródki jordan.	6	—
Szkoły szybówcowe	3	1

Uroczyste otwarcie I klasycznego toru żużlowego w Polsce, zbudowanego przez T. S. Wisła nastąpi w Krakowie we środę 26 bm. o godz. 17.30. Protektorat nad tą uroczystością objął prez. Krakowa H. Dobrowolski. Tor znajduje się za trybuną Wisły.

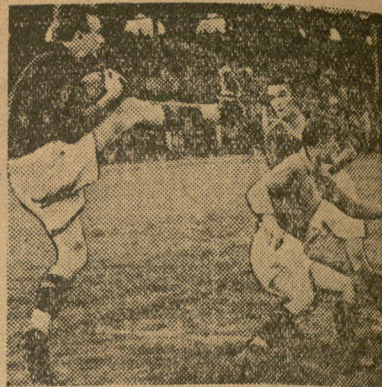
### Piękny jubileusz

Milo nam zanotować jubileusz piśma sportowego w Rumunii „Sportul Popular” bodaj, że jedyne obecnie piśma codziennego, zajmującego się wyłącznie sprawami sportowymi. Tysięczny numer w objętości 24 stron daje nie tylko wy-

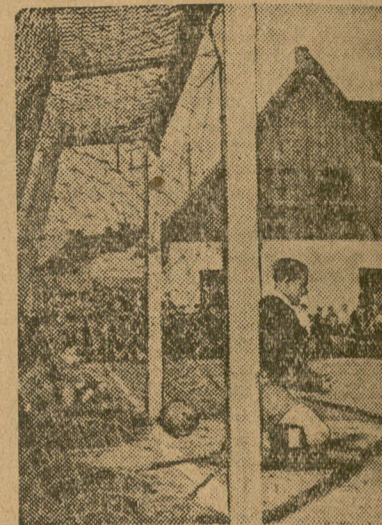


powiedzi wybitnych polityków rumuńskich o znaczeniu sportu dla rozwoju narodu, ale zawiera również kilka artykułów dydaktycznych o różnych dyscyplinach sportowych. M. in. drukuje przepisy piłki nożnej z komentarzami i ciekawymi rysunkami. Wśród artykułów o sporcie zagranicznym, dużo miejsca poświęca budowie sportu polskiego i osiągnięciach powojennych, zamieszczając karykaturę naszego najbardziej za granicą popularnego gracza Parpana.

### Brankarze w akcji



Chromik (Rymer) niebezpiecznie zabezpiecza się przed atakami na meczu z Wisłą. Tak nie wolno podnosić nogi.



Jakubik (Garbaria) wprowadził w życie w niezbyt miły sposób (między nogami) piłkę, przyczyniając się do zdobycia pierwszej bramki przez Croatia, jednak w dalszym ciągu meczu w pełni się zrehabilitował.

### ZAGRANICĄ

W dalszym spotkaniu w ramach Igrzysk Bałkańskich Węgry zwyciężyły w Budapeszcie Czechosłowację 2:1 (1:0). Po spotkaniu tym tabela przedstawia się następująco:

1. Polska	2	3	4:2
2. Albania	1	2	1:0
3. Węgry	1	2	2:1
4. Bułgaria	1	1	1:1
5. Jugosławia	0	0	0:0
6. Rumunia	1	0	0:1
7. Czechosłowacja	2	0	2:5

Mistrzostwo świata w hokeju na trawie drużyn żeńskich zdobyła Anglia białą w finałowym spotkaniu z Holandią 1:0.

Holandia—Anglia—Węgry—Szwecja, Włochy—Dania i Belgia—Czechosłowacja — to spotkania tenisowe, które rozegrane zostaną w ramach ćwierćfinałowych walk o puchar Davisa strefy europejskiej.

Obecnie we Włoszech rozgrywany jest gigantyczny wyścig kolarski dookoła Włoch t. zw. Giro d'Italie. Uwaga skupia się głównie na Battalini i Coppini, dwóch najlepszych szosowców świata.

Fenomenalne wyniki osiągają lekkoatleci zagraniczni na t. zw. „próbach przedolimpijskich”. W Moskwie N. Dumbadze rzucił dyskiem 49,37 m, w Frosnow (Kalifornia) Murzyn Lłody La Beach przebiegł 100 m w czasie 10,2 sek., a w Parżyu A. Marie 110 m przez płotki — 14,6 sek. Widać z tego, że na Olimpiadzie w Londynie pobite zostaną rekordy świata.

Oprócz spotkania Szwecja—Polska 19:4 (11:1) w szczyptorniaku o mistrz. świata, Szwajcaria pokonała Austrię 12:10 (7:3).

### Tak nie wolno!



Na rysunku — wg „Sportul Popular” — wykaz niedozwolonych sposobów atakowania przeciwnika, za które działka odgwiżdżuje „faul”.